

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Trwa rozbudowa Kocmyrzowskiej → str. 2

W związku z rozbudową ul. Kocmyrzowskiej od soboty, 5 lipca, wprowadzona została tymczasowa organizacja ruchu.

Akcja honorowego krwiodawstwa → str. 3

Festiwal kultury romskiej → str. 6

Pamięci płk. Tomasza Skrzyńskiego → str. 8

Oddano hołd ofiarom niemieckich egzekucji → str. 3

85 lata temu w forcie 49 „Krzesławice” w Krakowie Niemcy przeprowadzili jedną z wielu egzekucji Polaków aresztowanych w ramach akcji AB.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



NA BOBROWYM ROZLEWISKU str. 5

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład: Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.

TOMEX

Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

SKLEP ZABAWKOWO -PAPIERNICZY

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piast” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

TRWA ROZBUDOWA KOCMYRZOWSKIEJ I BUDOWA WĘZŁA GRĘBAŁÓW

Trwa rozbudowa ulicy Kocmyrzowskiej i budowa węzła Grębałów. Rozbudowę ulicy Kocmyrzowskiej na odcinku węzeł Grębałów – Bukszpanowa wraz z modernizacją infrastruktury tramwajowej realizuje miasto we współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Po zakończeniu prac, w drugiej połowie 2025 r. wylotówka na Proszowice będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu, chodniki i drogi rowerowe oraz zieleńce. W lipcu w rejonie prac po raz kolejny zmieniła się organizacja ruchu. W związku z rozbudową ul. Kocmyrzowskiej od soboty, 5 lipca, wprowadzona została tymczasowa organizacja ruchu. W rejonie skrzyżowania z ul. Karola Darwina i ul. Poległych w Krzesławicach zamknięty został wjazd oraz wyjazd z ul. Karola Darwina. Wyznaczony został objazd ulicami: Kocmyrzowską, Łowińskiego i Blokową.

(f)
Fot. Kraków PL/Jan Graczyński



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktorka Agnieszka Łoś.
Adres e-mail: gmbh@o2.pl

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



- | | | | |
|-------------------------------|-----------------------------|---------------------------------|-------------------------------|
| • Halina BŁAWAT, lat 71 | • Andrzej GAWIN, lat 83 | • Weronika MAZURKIEWICZ, lat 94 | • Władysław PIELAK, lat 72 |
| • Krystyna BRZOZOWSKA, lat 84 | • Józef GŁOWA, lat 89 | • Franciszek MROZOWSKI, lat 90 | • Tadeusz PIENIAŻEK, lat 95 |
| • Jerzy BUDZOWSKI, lat 87 | • Janusz GÓRKA, lat 65 | • Józef OCHAŁ, lat 87 | • Andrzej PIEPRZYCA, lat 60 |
| • Tadeusz CIASTOŃ, lat 78 | • Wojciech HONKISZ, lat 68 | • Barbara OSEWSKA, lat 90 | • Władysław STABRAWA, lat 89 |
| • Stanisław DĘBSKI, lat 98 | • Renata LISZKA, lat 71 | • Teresa PAKUŁA, lat 88 | • Krzysztof TOBOŁA, lat 55 |
| • Ludwik GABOR, lat 91 | • Zygmunt MAGDZIARZ, lat 90 | | • Władysława TOKARSKA, lat 87 |

Kronika pamięci

REKLAMA

KARAWAN
GRUPA
FIRMY POGRZEBOWE
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych

ul. Rakowicka 26a
12 222 00 30

ul. Rakowicka 33a
12 412 89 83

ul. Wrocławska 8
12 631 77 95

Krakowskie Krematorium
ul. Wielogórska 20
12 413 33 33

ul. Dolnych Młynów 3
12 632 11 22

ul. Bieżanowska 24
12 658 21 11
cała dobę

ul. Ćwiklińskiej 10
606 793 279

Sieroszewskiego 5
12 686 61 45
cała dobę

Cm. Grębałów
12 645 14 35

Cm. Batowice
12 413 63 46

ul. Reduta 3B
12 222 50 49

www.karawan.pl

ODDANO HOŁD OFIAROM NIEMIECKICH EGZEKUCJI W FORCIE „KRZESŁAWICE”

W ubiegły czwartek, 3 lipca 2025 r. na terenie fortu „Krzesławice”, zastępca dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej PN w Krakowie Cecylia Radoń, a także przedstawiciele organizacji patriotycznych w tym Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Obszar Południowy, władz Krakowa i straży miejskiej złożyli hołd ofiarom niemieckiego terroru oraz modlili się za pomordowanymi. 85 lata temu w forcie 49 „Krzesła-

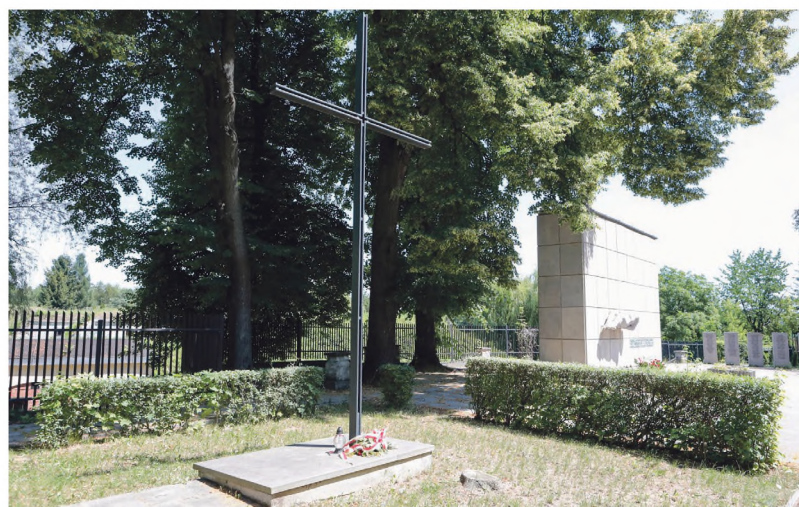
wice” w Krakowie Niemcy przeprowadzili jedną z wielu egzekucji Polaków aresztowanych w ramach akcji AB (eksterminacja polskiej elity politycznej i intelektualnej). 29 czerwca oraz 2 i 4 lipca 1940 r. w poaustriackim Fortcie 49 „Krzesławice” Niemcy rozstrzelali około 150 osób – m.in. nauczycieli, prawników i wojskowych. W tej liczbie należy również uwzględnić 36 zakładników z Myślenic, których rozstrzelano w dniu 29

czerwca. Ponadto w forcie miały miejsce liczne indywidualne egzekucje (m.in. Józefa Harmali). Trzech skazańców – Stanisław Marusarz (skoczek narciarski, wicemistrz świata z Lahti), Aleksander Bugajski oraz więzień o nazwisku Sadowski – zdołało uciec z celi śmierci na Montelupich przed wywózką na stracenie do Krzesławic.

Mordowanie Polaków w dawnym austriackim forcie trwało od jesie-

ni 1939 do jesieni 1941 r. W kilkunastu egzekucjach Niemcy zabili tam w sumie około 440 osób. Po wojnie, w okresie od 15 października do 6 grudnia 1945 r. ekshumowano 440 ciał z 29 grobów. Po ekshumacji ciała pomordowanych zostały umieszczone w zbiorowej mogile, zlokalizowanej na zapole fortu, po prawej stronie drogi dojazdowej.

(f) Fot. Zbigniew Galicki



AKCJA HONOROWEGO KRWIODAWSTWA

Piotr Ronduda prowadzący Grill MaNHattan nad Zalewem Nowohuckim to prawdziwy pasjonat charytatywnej pomocy ludziom w potrzebie. Od 10 lat, czyli od 2015 roku organizuje akcje krwiodawstwa, w których zebrano 691,9 litrów krwi. Jak wynika ze statystyk w ten sposób

uratowano życie i zdrowie 4605 osób, którym przekazano zbraną krew. Ostatnio znów zorganizowano Akcję Krwiodawstwa nad Zalewem Nowohuckim 28 czerwca. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie, Terenowy Oddział os. Na Skarpie 66a, zare-

jestrował w tym dniu 13 osób, z których 12 oddało krew. To kolejne zebrane donacje, a jak wynika z badań jedna donacja ratuje trzy życia. W tym miejscu warto przypomnieć, że niekoniecznie trzeba być lekarzem by ratować ludzkie życie, każdy z nas może to uczynić oddając honorowo

krw. Piotr Ronduda dziękuje z całego serca za wsparcie tej pięknej inicjatywy i zapewnia, że mamy moc. Nasza redakcja od lat wspiera tę piękną akcję ratowania życia i będziemy regularnie o tym pisać na naszych łamach.

(mp) Fot. autor



Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

O PAMIĘĆ WOŁAJĄ OFIARY

W ubiegłą środę, prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę o ustanowieniu 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa przypomina, że „w latach 1939–1946 nacjonalści ukraińscy z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz innych ukraińskich formacji nacjonalistycznych działających na ziemiach Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej (województwa wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie, poleskie) oraz obecnych województw lubelskiego i podkarpackiego dokonali na ludności polskiej zbrodni ludobójstwa”. Zamordowanych zostało wtedy ponad sto tysięcy Polaków. Symboliczną datą tej zbrodni jest 11 lipca 1943 r, czyli tzw. krwawa niedziela, kiedy Polacy byli mordowani w około stu miej-

Symboliczną datą tej zbrodni jest 11 lipca 1943 r, czyli tzw. krwawa niedziela, kiedy Polacy byli mordowani w około stu miejscowościach.

sowościach. Ustawa przypomina też, że „męczeńska śmierć z powodu przynależności do narodu polskiego zasługuje na pamięć w formie dnia wyróżnianego corocznie przez państwo polskie, w którym ofiarom będzie oddawany hołd”. I bynajmniej nie chodzi o zemstę. Jest dokładnie tak, jak głosi napis na pomniku ofiar ukraińskich nacjonalistów na krakowskim cmentarzu Rakowickim: „Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”.

Jan L. Franczyk

Ośrodek Kultury Norwida
+ 11 VII, godz. 18:00 (Galeria m, os. Złotego Wieku 14) – Łapacze czasu i przestrzeni: Wernisaż wystawy retrospektywnej festiwalu Pavlovka Pinhole Fest. Wstęp wolny.
+ 11 VII, godz. 19:00 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) – Muzyka na Paprotkę i Kanapę: Koncert audiowizualny. Wykonawca: Filip Czaja. Wstęp wolny.
+ 12 VII, godz. 11:00 (miejsce zbiórki podawane przy zapisach) – Nowa Huta. Architektura i ludzie: Spacer architektoniczny. Prowadzenie: Paweł Jagło. Wstęp: 20 zł/osoba. Zapisy do 11.07: nhlab@okn.edu.pl, 12 644 27 65 w. 21.
+ 12 VII, godz. 19:00–21:00 (Kino Sfinks, os. Górali 5) – Krakow Improvisers Orchestra + Bartosz Nalepa: Koncert. Wstęp wolny. Wydarzenie realizowane w ramach Nocy Jazzu wchodzącej w skład projektu Krakowskie Noce 2025.
+ 17 VII, godz. 17:00 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) – Warsztaty fotografii otworkowej: Fotografia otworkowa od podstaw. Zbuduj aparat, zrób zdjęcie, wywołaj w ciemni. Prowadzenie: Tomek Kowalczyk. Wstęp: 20 zł. Zapisy: j.kornas@okn.edu.pl. Liczba miejsc ograniczona.
+ 17 VII, godz. 17:00 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) – Mistrzowie Spotkania Filmowe, La la Land, prod. 2016, reż. Damien Chazelle, 128 min. Kategoria wiekowa: 12+.
+ 17 VII, godz. 19:00 (miejsce zbiórki podawane przy zapisach) – Wieczorynka dla dorosłych: legendy Nowej Huty. Prowadzenie: Katarzyna Kobylarczyk. Wstęp: 20 zł/osoba. Zapisy do 16.07: nhlab@okn.edu.pl, 12 644 27 65 w. 20.
+ 17 VII, godz. 19:30 (Kuźnia, os. Złotego Wieku 14) – Mistrzowie Spotkania Filmowe, Moulin Rouge, prod 2001, reż. Baz Luhrmann, 126 min. Kategoria wiekowa: 12+. (f)

BULWAR[T]

BULWAR[T] Z HERBATĄ

„Herbaciana utopia” to cykl spotkań kulinarno-performatywnych z Nową Hutą w tle. Najbliższe spotkania: w piątek 11 lipca i w sobotę 12 lipca. Oba rozpoczną się o 16:15. 11 lipca spotkanie z Olą Paduch-Batko pt. „Wspomnienia i szary książę”, historyczką sztuki i współtwórczynią nowohuckich Fotoświatów. Urodziła się w Słupsku, dorastała w Gdańsku. W Nowej Hucie mieszka od 2019 roku. Lubi robić zdjęcia drzew w parku Rogozińskich. Opowie o swoim debiucie literackim, książce, która ukaże się w sierpniu w Wydawnictwie Czarne.
12 lipca, również o 16:15 rozpocznie się spotkanie z Iną Hajdarowicz, mieszkanką Nowej Huty, interesującą się demokracją partycypacyjną, samoorganizacją i migracjami.

BULWAR[T] Z KUCHNIĄ ARTYSTYCZNĄ I LITERACKĄ

Podczas czterech lipcowych wieczorów spotkamy się na malowniczym dachu Domu Utopii z ludźmi z różnych dziedzin literatury i sztuki. Kuchnia stanie się dla nas pretekstem do rozmów o tym, co ważne i najważniejsze.
Najbliższe spotkanie w piątek, 11 lipca o godz. 18. Gościem będzie Wojciech Chmielarz – autor kryminałów, dziennikarz, laureat Nagrody Wielkiego Kalibru (2015) i Wielkiego Kalibru Czytelników (2019), dziesięciokrotnie nominowany do tej nagrody. Autor cyklu powieści o komisarzu Jakubie Mortce. „Rytuał” jest jego dwudziestą książką. Spotkanie z Wojciechem Chmielarem poprowadzi Marta Gruszecka, dziennikarka „Gazety Wyborczej”.
Kolejne spotkanie w sobotę, 12 lipca również o godz. 18:00. Tym razem gościem będzie Bartek Kieżun – dziennikarz, podróżnik i fotograf. Autor bestsellerowych przewodników kulinarnych po Italii: Italia do zjedzenia i Neapol łakomym okiem. Gotuje, karmi, prowadzi warsztaty kulinarne, organizuje wyjątkowe kolacje degustacyjne i pisze. Spotkanie z Bartkiem Kieżunem poprowadzi Anna Piątkowska, dziennikarka „Gazety Krakowskiej”.

BULWAR[T] DO ZJEDZENIA

„Kawa z widokiem na Portugalię”. To tytuł spotkania, które rozpocznie się o godz. 11:00 w sobotę 12 lipca.
Małe, niepozorne, a jednak potrafiły rozkochać w sobie cały świat. Pastéis de nata, portugalskie babeczki z chrupiącego ciasta, z kremowym nadzieniem to coś więcej niż deser. To historia zaklęta w jedzeniu, które stało się przyjemnością. Najlepiej smakują jeszcze ciepłe, posypane cynamonem, podane z mocnym espresso – idealne do rozmów, siedzenia przy wspólnym stole i dzielenia się chwilą. Podczas lipcowego przedpołudnia spotkamy się na dachu Domu Utopii, żeby delektować się ich smakiem w towarzystwie espresso. Na stole pojawia się też portugalskie sardynki, lemoniada i kilka innych, kulinarnych niespodzianek.
Spotkanie przygotowuje Marta Kirsza, przedsiębiorczyni i właścicielka Café Lisboa – wyjątkowej portugalskiej kawiarni w Krakowie, która powstała z pasji do Portugalii po jej samotnej rowerowej podróży wzdłuż tamtego wybrzeża w 2015 roku. Zakochana w kulturze, muzyce i szczególnie w pastéis de nata, zdecydowała się porzucić bezpieczną pracę w korporacji i spełnić swoje marzenie. Po niemal dwóch latach przygotowań, zdobywania wiedzy cukierniczej od portugalskiego mistrza, dopracowywania receptury i generalnego remontu, 6 kwietnia 2017 roku otworzyła Café Lisboa – miejsce, gdzie codziennie wypiekane są ręcznie robione pastéis de nata według lizbońskiej receptury. W kawiarni serwowane jest krótkie, stałe menu, obsługa uśmiechnięta, a w tle słychać portugalską muzykę – to właśnie te elementy tworzą niepowtarzalną atmosferę małej Lizbony w sercu Krakowa.

W programie tegorocznego Bulwar[t]u znalazło się blisko 100 wydarzeń, podczas których będzie można doświadczać sztuki wszystkimi zmysłami. Spotkania będą się odbywać nad Zalewem Nowohuckim, w Ogrodzie Łaźni Nowej oraz na dachu Domu Utopii. Szczegółowy program Bulwar[t]u znaleźć można na stronie www Teatru Łaźnia Nowa.

NOTOWANIA CENOWE

NA BOBROWYM ROZLEWISKU

W tym numerze przybliżamy wypoczynek w Zabierzowie Bocheńskim – dwadzieścia parę kilometrów od centrum Nowej Huty jadąc na Niepołomice, gdzie znajdują się jeziora z czystą wodą i przygotowane tereny rekreacyjne. Piszemy o tym na stronie 3. Dodatkowo chcemy zachęcić do wyjazdu tu-



taj, gdzie jest karczma i można smacznie pojeść oraz niedrogo. Jak przystało na dobrą karczmę podawane są tutaj dobre obiady. Na pierwsze danie można zjeść rosół z kołdunami za 18 zł lub rosół z makaronem za 15 zł. Jest oczywiście tradycyjny żurek z kielbaską lub jajkiem za 18 zł. W tej samej cenie jest barszczyk czerwony z uszkami lub krokietem. Specjalnością jest barszcz ukraiński po 18 zł/porcja, przyrządzany przez autentyczną Ukrainkę, korzystającą z przepisu babci.
Na drugie danie polecam kotlet schabowy lub kotlet drobiowy z ziemniaczkami młodymi lub frytkami oraz zestawem surówek za 37 zł. Przyjeżdża tu sporo osób ze Śląska zatem rekomendujemy kluski śląskie z gulaszem za 30 zł/porcja. Z drugich dań specjalnością są placki ziemniaczane z gulaszem za 37 zł/porcja lub solo za jedynie 15 zł. Można posmakować sobie pierogów z mięsem, kapustą-grzybami, serem słowiańskim, ukraińskie lub z owocami za 25 zł/porcja. Oczywiście można zamówić sobie dowolnego mixta pierogowego. Smakoszkie mogą zamówić knedle ze śliwami lub pyzy z mięsem po 16 zł/porcja lub naleśniki z serem za 18 zł. Są także szybkie dania jak kielbaska z cebulką za 18 zł/porcja lub kaszanka z kapustą zasmażaną za 22 zł/porcja. Frytki solo (duża porcja) kosztują 18 zł, zapiekanka 20 zł, chickenburger za 25 zł lub nuggetsy. Jest także pizza z salami, boczkiem lub szynką za 32 zł. Smaczny hot dog kosztuje tylko 10 zł.
Jak przystało na nadwodną karczmę zjemy tu ryby np. pstrąga solo za 28 zł lub w pełnym zestawie z frytkami i surówkami za 45 zł, ale też są inne ryby jak dorsz, miruna, morszczuk, okoń w zestawach z frytkami i surówkami od 35 zł/porcja. Oczywiście możemy zamówić napoje gorące herbatę czarną lub owocową za 8 zł lub kawę w różnym wydaniu od 12 zł. Są napoje zimne, a nawet lody w dużym wyborze w pucharach lub porcjach, gdzie gałka kosztuje jedynie 4 zł. Jest także piwo i dobre wino białe lub czerwone.

(sp) Fot. autor

WALUTA

Na rynku walutowym stabilizacja z lekkim osłabieniem złotówki. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641 46 36 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,60–3,64 zł; euro: 4,23–4,27 zł; GBP: 4,90–4,95 zł; CHF: 4,53–4,58 zł. Aktualne ceny walut www.kantorj.b.pl. (mp)

DZIEŃ PRZYLASKU RUSIECKIEGO

W najbliższą sobotę, 12 lipca 2025 r. Klub Herkules zaprasza dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów na Dzień Przylasku Rusieckiego, który będzie się odbywał w godz. od 15:00 do 24:00 przy ul. Rzepakowej 13 A.
Dzień Przylasku Rusieckiego to piknik sąsiedzki pełen atrakcji. Na najmłodszych czekają: konkursy i animacje, malowanie buziek, brokatowe tatuaże i kolorowe warkoczyki. Najmłodsze maluszki będą mogły pobawić się w kąciaku sensorycznym. Moc wrażeń zapewni wszystkim wesołe miasteczko, a także energetyczny pokaz Zumby! O godz. 17:00 wystąpi gwiazda wieczoru – zespół Blu Rey, o od 19:00 organizatorzy zapraszają na zabawę taneczną z kapelą Deston Band. Organizatorami wydarzenia są Klub Herkules Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta i Grupa Przylasianie. (f)



NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ **Percival Everett, James, Wydawnictwo Marginesy, 2025.** Odważna i brawurowo przełożona przez Kaję Gucio reinterpretacja Przygód Hucka Finna Marka Twaina: zniewolony Jim odzyskuje głos i przeciwstawia się konwenansom, które zepchnęły go na margines. Missisipi w przededniu wojny secesyjnej. Niewolnik Jim dowiaduje się, że ma zostać sprzedany człowiekowi z Nowego Orleanu, co oznacza dla niego rozłąkę z żoną i córką. Postanawia uciec i ukrywać się na pobliskiej Wyspie Jacksona, dopóki nie opracuje planu. Tymczasem Huck Finn finguje własną śmierć, aby uwolnić się od brutalnego ojca. Zmuszeni do ucieczki, James i Huck razem wyruszają w odyseję, która zmieni ich obu. Żeglują po zdradliwych wodach Missisipi w stronę nieuchwytnych obietnic wolnych stanów, a każdy zakręt rzeki niesie perspektywę zarówno zbawienia, jak i upadku. James musi utrzymać siebie i Hucka przy życiu, a także znaleźć sposób, by uwolnić swoją rodzinę i odzyskać godność. Napisana z perspektywy tytułowego bohatera wciągająca i szalenie zabawna powieść jest jednocześnie głęboką refleksją o tożsamości, przynależności i poświęceniach, do których jesteśmy zdolni, aby chronić tych, których kochamy.

+ **Beata Sabała-Zielińska, Kryminalne Zakopane. Najgłośniejsze zbrodnie Podhala, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 2024.** Żadna z tych zbrodni nie była doskonała, ale każda wzbudzała ogromne emocje. Brutalne, wstrząsające zabójstwa zostały na Podhalu głębokie ślady i rany. Poćwiartowana siostra chciwych braci. Zakopany z rowerem okrutny kochanek. Puszczony z dymem tyran. Zakatowany na śmierć niechciany mąż... W książce opisanych jest sześć najgłośniejszych zabójstw dokonanych pod Tatrami. Niewykluczone, że o wielu z nich wielu z nas gdzieś słyszało. Mało kto jednak poznał te sprawy od środka. Od strony tych, którzy odkrywali prawdę, tropili sprawców i w końcu wymierzali im kary. Przez wszystkie historie prowadzą nas policjanci biorący udział w śledztwach, biegli kryminalistyki, psychiatrzy i psychologowie oraz prawnicy. Dzięki nim poznajemy nie tylko proces odkrywania prawdy, ale też żmudną i trudną drogę udowadniania winy oraz karania za nią. Jest więc zbrodnia i kara. I wszystko, co się z tym wiąże. Są zatem nuanse prawne, ślepe uliczki śledztwa, czasami obezwładniająca bezradność – zarówno ścigających, jak i ściganych. Sprawy opisane zostały na podstawie akt. Autorka przeanalizowała tysiące stron dokumentów, przejrzała blisko setkę tomów akt, dzięki temu w tej książce nie ma domysłów czy zniekształconych zawodną ludzką pamięcią bają. Są wyłącznie fakty. Fakty, które tworzą opowieść o odwiecznej walce dobra ze złem. O tym, że czasami dużo łatwiej jest znaleźć sprawcę, niż mądrze go ukarać – tak, by zwyciężyła sprawiedliwość. To również opowieść o wybaczeniu, bo przecież nie ma innej drogi niż ta, by zło dobrem zwyciężało.

BOBROWE ROZLEWISKO



To miejsce znajduje się niedaleko Nowej Huty, bo w Zabierzowie Bocheńskim. Można dojechać samochodem, komunikacją miejską do Niepołomic i potem do Zabierzowa Bocheńskiego, albo rowerem. Znajdują się tutaj stawy z czystą wodą położone wśród zieleni na pograniczu Puszczy Niepołomickiej. Można skorzystać w okresie letnim ze strzeżonego kąpieliska czynnego w godzinach od 10.00 do 18.00, a weekendy do 19.00 lub łowiska dla wędkarzy czynnego od godz. 6.00, ale można łowić także nocą, czyli całą dobę.

Ryb tutaj jest dostatek, zatem przyjeżdża tu wiele osób z Krakowa i okolic, a nawet całej Polski. Na miejscu są komfortowe domki nieźle wyposażone, które

Warto tu przyjechać i wypocząć na strzeżonym kąpielisku, czy wędkując na bogatym w ryby łowisku

można zarezerwować i skorzystać z organizacji różnych eventów, bo jest tutaj także Karczma „Bobrowe Rozlewisko” i specjalne miejsce dla przyjęć „Grzybek” oraz zadaszone miejsce na grilla. Dla zmotoryzowanych są do dyspozycji parkingi i można dojechać bezpośrednio do miejsca wypoczynku. Obiekt jest bezpieczny i monitorowany przez specjalistyczną firmę.

Ja byłem tutaj w miniony weekend w godzinach południowych i w sobotę nie było tłumów, a wypoczywający mieli nie tylko do dyspozycji strzeżone kąpielisko, ale też wypożyczalnie leżaków i parasoli. Można także wypożyczyć kajak lub deskę do pływania.

Jest tutaj boisko do plażowej piłki siatkowej oraz urządzenia do uprawiania ćwiczeń fizycznych. Dzieci mają do dyspozycji ogródek jordanowski.

Wejście na teren kąpieliska jest niedrogie, bo wynosi 15 zł od osoby w tygodniu i 20 zł w weekend. Taniej jest po godzinie 15.00 o 5 zł od osoby. Dodatkowo płacimy za wjazd na teren kąpieliska 20 zł/samochód, ale można skorzystać z bezpłatnego parkingu przed karczmą. Jak nam powiedział ratownik WOPR p. Artur (opalon na brązowo) to kąpielisko jest bardzo bezpieczne (zawsze jest tutaj 2 ratowników),

nie było tu żadnych groźnych wypadków, a pomocy udzielają jedynie osobom niefrasobliwym, którzy na miejscu nabawiają się drobnych urazów. Ratownicy mają pro-

fesjonalną apteczkę i łódkę ratowniczą w razie potrzeby. Sporo osób było na łowisku, gdzie opłaty wynoszą za dwie wędki od 40 zł za dzień do 80 zł za całą dobę w tygodniu. Nieco drożej jest w weekendy. Ponadto należy opłacić za złowioną i zabraną rybę według wagi od 10 zł za karasia i leszcza, poprzez 30 zł za karpia i amura do 40 zł za sandacza, jesiotra 45 zł, a nawet węgorza 45 zł. Sum jest w promocji i kosztuje tylko 1 zł/kg. Na łowisko spotkałem p. Klaudiusza z os. Kurdwanów, który wędkuje tu sportowo (nie zabierając złowionej ryby), a ostatnio złowił nawet sporego karpia 5 kg, ale nie był to rekord bo ostatnio zdarzył się innemu wędku-

jącemu karp ważący 26 kg.

Jest tutaj także karczma „Bobrowe Rozlewisko” z kuchnią polską, a specjalnością jest pstrąg z rusztu placki ziemniaczane z gulaszem. Ceny z karczmy podajemy w Notowaniach cenowych. Kto chce wypocząć dłużej może skorzystać z własnego sprzętu na Campingu lub wypożyczonych namiotów. Można także wynająć domki czteroosobowe lub sześciuosobowe po przystępnych cenach. Szczegółów cenowych oraz zasad korzystania z terenów rekreacyjnych w Bobrowym Rozlewisku można dowiedzieć się ze strony internetowej: www.bobrowe-rozlewisko.pl

(mp) Fot. autor



FESTIWAL KULTURY ROMSKIEJ W NOWEJ HUCIE

W dniach 5 i 6 lipca na Łąkach Nowohuckich pomiędzy Nowohuckim Centrum Kultury i os. Centrum E odbyły się XIV Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej. Festiwal organizuje Towarzystwo Krzewienia Kultury i Tradycji Romskiej Kałe Jakha z Zenonem Bołdyzerem na czele. Impreza rozpoczęła się w sobotę w godzinach popołudniowych wystawą etnograficzno-muzealną.

Można było zobaczyć wóz z taboru cygańskiego oraz inne ar-tefakty z czasów, gdy takie tabor-y przemierzały nasz kraj i inne państwa Europy Środkowej. Atrakcją było malowanie obrazów przez artystkę z Ukrainy.

O godzinie 18.00 rozpoczął się koncert, który poprzedziło uroczyste otwarcie Festiwalu w którym wzięli udział zabierając głos: Katarzyna Kownacka dyr. Departamentu Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Bogumiła Drabik reprezentująca Radę Miasta Krakowa i Radę Dzielnicy XVIII Nowa Huta, Jerzy Fedorowicz radny Sejmiku Małopolskiego, Sławomir Pietrzyk przewodniczący Rady Krakowskich Seniorów, Zygmunt Bińczycki przewodniczący Rady Dzielnicy XVI Bieńczyce i Konrad Muzyk w-ce dyr. NCK współorganizatora imprezy, która odbywała się pod patronatem honorowym Wojewody Małopolskiego Krzysztofa Klęczara. Marszałka Województwa Małopolskiego Łukasza Smółki, oraz Prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Miszalskiego.

W ciągu dwóch dni na Łąkach

Nowohuckich odbył się niepowtarzalny festiwal Kultury Romskiej. Wystąpili w nim zespoły: Vojake Shave z Węgier, Roma Caffè ze Słowacji, Barcelona Flamen-co z Hiszpanii, Kaminiko z Czech, Grupa Szatra z Wielkiej Brytanii, Teatr Romans z Ukra-

iny, Zuralia Orchestra z Rumunii oraz oczywiście gospodarze Zespół Kałe Jakha z Nowej Huty. W ten sposób Kraków stał się stolicą kultury romskiej. Muzyka, barwne stroje, piękne tańce i niepowtarzalny klimat stały się uczta dla widzów. Zenon Bołdyzer już

zaprasza w przyszłym roku na XV Międzynarodowe Dni Kultury Romskiej i dziękuje wszystkim którzy przyczyniają się do kultywowania romskiej kultury w tym: Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wojewo-dzie Małopolskiemu, Sejmikowi

Województwa Małopolskiego, Prezydentowi Miasta Krakowa, Krakowskiemu Holdingowi Komunalnemu, MPO w Krakowie oraz patronom medialnym który-mi są: Kraków.pl, „Głos Tygodnik Nowohucki” oraz TV Gorlice.

(mp) Fot. autor



WIECZORYNKI DLA DOROSŁYCH: NOWA HUTA PEŁNA OPowieści

Latem 2025 roku Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa zaprasza dorosłych mieszkańców i mieszkanki Krakowa i okolic na wyjątkowy cykl spacerów zatytułowany „Wieczorynka dla dorosłych”. Poprowadzi je Katarzyna Kobylarczyk – reporterka, dokumentalistka i autorka best-sellerowych książek o Nowej Hucie. Spotkania odbędą się 17 lipca oraz 7 sierpnia, a ich tematyka dotyczyć będzie legend, mitów i historii kobiet związanych z tą wyjątkową dzielnicą.

Pierwsza wieczorynka, zaplanowana na 17 lipca, poświęcona będzie legendom Nowej Huty. Pod osłoną wieczoru uczestnicy i uczestniczki poznają opowieści o przodownikach pracy i ich rekordach, dowiedzą się, kto wysadził pomnik Lenina, kto został zamurowany w fundamentach, a kto rzekomo zginął w kadzi z gorącym żużlem. Usłyszą o paranormalnych zjawiskach z nowohuckiego „Czworokąta Bermudzkiego”, o tym, dlaczego w Nowej Hucie mięso było sprawą wagi państwowej oraz odkryją, co milicjanci mieli wspólnego z jeżdżeniem w wiaderku. Wraz z prowadzącą rozbiorą na czynniki pierwsze najpopularniejsze miejskie legendy, pokazując, jak mit miesza się z rzeczywistością.

Druga odsłona, zaplanowana na 7 sierpnia, przeniesie uczestników w świat kobiet, które współtworzyły tę dzielnicę – zarówno fi-

zycznie, jak i kulturowo. Spacer śladami nowohucianek ukaże rolę murarek wznoszących osiedla, architektek kształtujących przestrzeń urbanistyczną, artystek budujących tożsamość kulturalną, a także kobiet wykonujących

codzienną, często niewidzialną pracę – sprzedawczyń, kelnerek, kucharek i tramwajarek. Odwiedzone zostaną miejsca, w których kobiety żyły i działały: kawiarnie, teatry, domy kultury i szpitale. Wspomniane zostaną konkretne postacie, takie jak Marta Ingar-

den – architektka, Krystyna Skuszanka – reżyserka, Jadwiga Beaupré – lekarka czy Zofia Włodek – murarka.

„Wieczorynki dla dorosłych” to nie tylko okazja do poznania Nowej Huty z innej perspektywy, ale też zaproszenie do wspólnego

odkrywania dziedzictwa – tego oficjalnego, jak i zapisanego w codziennych, często nieopowiedzianych wcześniej historiach. Więcej informacji na stronie internetowej Ośrodka Kultury Norwida: okn.edu.pl.

(red)

Kraków

Wieczorynka dla dorosłych:

LEGENDY NOWEJ HUTY
17.07.2025 | 19.00

KOBIETY NOWEJ HUTY
07.08.2025 | 19.00

PROWADZĄCA: KATARZYNA KOBYLARCZYK

ZAPISY NA ADRES MAILOWY: NHLAB@OKN.EDU.PL

WSTĘP: 20 ZŁ ZA OSOBĘ

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

FINAŁ XXVIII EDYCJI KONKURSU
„OGRÓDEK PRZED DOMEM”

Koncertem pn. „Muzyka jest sercem biciem” w wykonaniu artystów Teatru Rozrywki Afrodyta rozpoczął się finał tegorocznej edycji konkursu „Ogródek przed domem”, który od prawie trzech dekad odbywa się pod honorowym patronatem Przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XVII Wzgórz Krzesławickie.

Na deskach teatru Klubu Dukat zebrani usłyszeli Katarzynę Banaś, Wiktoryę Ruchałę oraz Adrianna Pieniaka. Sobotnie. Czerwcowe popołudnie było muzycznym powitaniem lata, podczas którego wszystkim uczestnikom konkursu zostały wręczone nagrody oraz

pamiątkowe dyplomy. Po przeanalizowaniu wszystkich materiałów – zdjęć ogródków zgłoszonych do konkursu i filmów przyznano:

- I MIEJSCE – Barbarze Mirowskiej
- II MIEJSCE – Bogumile i Tadeuszowi Dudkom ex aequo Ewy i Mariana Nogów
- III MIEJSCE Elżbiecie i Mariuszowi Pietrasom ex aequo Paulinie Moksie

Całemu wydarzeniu towarzyszyła wystawa zdjęć ogródków autorstwa Jakuba Oliwy. Wydarzenie zrealizowano ze środków Rady Dzielnicy XVII Wzgórz Krzesławickie.

fort. Gabriela Kutryba

ZESŁAWICE ŚWIĘTOWAŁY

Stowarzyszenie Sympatyków Zesławic i Okolicy „Bez granic” po raz kolejny wykazało się bezgraniczną kreatywnością, organizując j 14 już edycję „Dni Zesławic”. Hasłem tegorocznej były Zesławickie bobry. Świętu od lat patronuje i wspiera je Rada Dzielnicy XVII.

W programie wydarzenia, które odbyło się 28 czerwca znalazły się parady rowerowe i motocyklowe, oraz przeróżne zabawy dla małych i nieco starszych. Jak co roku – Zesławice zmieniły się nie do poznania, oferując starym, oraz nowym sąsiadom darmowy serwis rowerowy, ogródek gastronomiczny. Najmłodszy mieli do wyboru wiele atrakcji od bardzo profesjonalnej ekipy animatorów

„Skrzat” poprzez dmuchane zamki, watę cukrową aż po stanowisko do malowania twarzy. Piknik odwiedziło również wiele zaprzyjaźnionych instytucji, w tym Straż Pożarna i Policja. Strażacy dostarczyli młodym szczególnie dużo wrażeń, pół trawnika w białe pianie sprawiło, że Straż Pożarna zdobyła bardzo wielu młodych fanów. Ksiądz Proboszcz jak co roku dokarmił piknikowych gości jego kultowym bigosem. Ci, którzy skosztowali twierdzą, że na piknik warto przyjechać choćby dla samej kuchni „naszego zesłanego z nieba duchownego”.

Oprócz tego podczas święta był czas na podsumowanie dotychczasowych działań i dalsze plany stowarzyszenia „Bez Granic”. Ca-

łość zwińczyła zabawa taneczna z zespołem Records.

Całe wydarzenie nie odbyłoby się, gdyby nie wsparcie uzyskane od inicjatywy lokalnej, sponsorów, darczyńców i oczywiście pracy włożonej przez członków Stowarzyszenia Sympatyków Zesławic i Okolicy „Bez Granic”, bez których ani ta ani żadna z poprzednich edycji nie doszłaby do skutku. Przygotowania wspierane były również przez Program Aktywności Lokalnej, który jak co roku aktywnie włącza się w tworzenie pikniku. Na terenie Zesławic zawsze dzieje się mnóstwo, a piknik jest idealnym ukoronowaniem działań całej tej społeczności i podziękowaniem dla wszystkich którym zależy na dobrobycie Zesławic.



DZIEŃ WADOWA – WAKACJE Z KULTURĄ I HUMOREM!

Dopisali goście, na wysokości zadania stanęli organizatorzy. Licznie przybyli mieszkańcy i wspinała pogoda dopełniły dzieła. Był to dzień pełen radości, zabawy i spotkań integracyjnych o charakterze międzypokoleniowym i międzypokoleniowym.

Tego dnia Park w Wadowie tętnił życiem, przyciągając tłumy rodzin i osób w każdym wieku, które przyszedł na coroczny festyn. Maciej Miezan z Muzeum Nowej Huty / Muzeum Krakowa przypomniał ciekawe opowieści z dziejów Wadowa i Dworu Badenich, a Prezydent Aleksander Miszański przeprowadził wśród mieszkańców krótki test z wiedzy o Wadowie. Program artystyczny rozpoczął się od występów Sławka z Harmonią oraz kabaretu Jo-Ka, które rozbawiły zgromadzoną publiczność do łez. Atmosfera była pełna śmiechu i radości, a już na koniec czekała na wszystkich prawdziwa gratka – koncert zespołu WEEK-



END. Gwiazda wieczoru przyciągnęła na scenę tłumy fanów, którzy wspólnie śpiewali największe przeboje grupy. Po koncercie zabawa trwała w najlepsze – zespół Dorota i Przyjaciółka zadbał o taneczną atmosferę, a każdy, kto chciał kontynuować zabawę, mógł bawić się do późnych godzin.

Na festynie nie zabrakło także występów artystycznych lokalnych grup dziecięcych i młodzieżowych, które pokazały swoje talenty na scenie. Były również liczne konkursy z nagrodami oraz loteria fantowa, której uczestnicy mieli szansę wygrać fantastyczne nagrody.

Dla tych, którzy szukali odrobiny relaksu, przygotowano strefę wypoczynkową z ogródkiem gastronomicznym, gdzie można było skosztować pysznych smakołyków i odpocząć w cieniu drzew. Oczywiście, dla najmłodszych czekały liczne atrakcje – wesołe miasteczko, gry, zabawy oraz malowanie twarzy.

Tegoroczne święto to sukces mieszkańców Wadowa, którzy w swoim DNA mają trwale wpisane działania społeczne na rzecz najbliższego otoczenia. Wydarzenie swoją obecnością zaszczytli przedstawiciele władz samorządowych m.in. Prezydent Krakowa Aleksander Miszański, radni MK, przewodniczący Nowohuckich Dzielnic wraz z radnymi. Szczególne podziękowania za długoletnią współpracę i pomoc w realizacji inicjatyw Stowarzyszenie Przyjaciół Wadowa skierowało do obecnej na wydarzeniu dyrektor Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta Małgorzaty Jezutek. Ciepłe



słowa trafiły również do wspomagających organizację wydarzenia organizacji, stowarzyszeń oraz kół gospodyń wiejskich. Wydarzenie zostało zrealizowane w ramach BO Miasta Krakowa, podziękowania trafiły zatem również do tych, którzy oddali na nie swój głos.

fort. Tomek Burlyta

RADA I ZARZĄD DZIELNICY XVII WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE

os. Na Stoku 15, tel. 12 645 30 09, rada@dzielnica17.krakow.pl

Przewodniczący- Andrzej Dziedzic, zastępca przewodniczącego Jerzy Wójcik, członek zarządu Wiesław Wojnarski.

Dyżur Przewodniczącego Rady i Zarządu Andrzeja Dziedzica : poniedziałek i środa w godzinach 14.00 – 15.00, w siedzibie Rady Dzielnicy XVII os. Na Stoku 15 w Krakowie po wcześniejszym uzgodnieniu terminu w sekretariacie Rady Dzielnicy pod numerem tel. 12 645 30 09

PAMIĘCI PŁK. TOMASZA SKRZYŃSKIEGO – „SZCZURA TOBRUCKIEGO”



Rolą mediów jest więc z odbiorcami. Lokalna gazeta nowohucka istnieje 75 lat. Powstała 22 lipca 1950 roku tuż po decyzjach założycielskich Kombinatu Metalurgicznego, a tym samym Nowej Huty. Cieszą nas we współczesnym zespole redakcyjnym nawiązania do historii, bo to jest nasza racja bytu. Jeszcze bardziej cieszą nas reakcje na nasze publikacje. Ostatnio ukazał się artykuł wspomnieniowy o płk. Mieczysławie Herodzie uczestniku walk pod Tobrukiem i pod Monte Cassino od lat związanemu z Nową Hutą i HiL. Cieszymy, że jest reakcja na nasze publikacje. Nasz Czytelnik Jerzy Kalafarski z os. Centrum C zareagował i i przesłał nam wspomnienia o Śp. płk. Tomaszu Skrzyńskim na podstawie relacji jaką posiadał z płk. Mieczysławem Herodem z którym razem pracował w Kombinacie Metalurgicznym u Głównego Inżyniera Przygotowania Inwestycji. Zwracamy się do naszych Czytelników z apelem jeżeli macie wiedzę o historycznych wydarzeniach w Nowej Hucie oraz o ludziach którzy tu mieszkali o przekazywanie nam tych informacji, a postaramy się je opublikować

W dniu 19 czerwca br. minęła

dziesiąta rocznica śmierci pułkownika mgr Tomasza Skrzyńskiego „Szczura Tobruckiego”, bo taki pseudonim nosił. Tomasz Skrzyński urodził się w Krakowie w dniu 19 września 1923 r. Przed wybuchem wojny w 1939 r. był uczniem ekskluzywnego gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie. W dniu 9 maja 1940 r., mając siedemnaście lat, opuszcza Polskę i przedziera się na Węgry. W Syrii 30 maja 1940 r. wstępuje do Brygady Strzelców Karpackich z przydziałem do Pułku Ułanów Karpackich. Walczy w obronie Tobruku i w Pustyni Libijskiej. Jako podchorąży walczy w 1944 r. pod Monte Cassino, Anconą, Pesaro, Bolonią. Od sierpnia 1944 r. podporucznik ułanów. Do kraju wraca z Anglii 19 sierpnia 1947 r. Na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył prawo i anglistykę. Mieszkał w Nowej Hucie na osiedlu Stalowym do około 2012 r. skąd przeniósł się do syna na ul. Wieniawy. Pracował w Centrali Handlu Zagranicznego „Budimex”, gdzie był cenionym specjalistą przy realizacji kontraktów zagranicznych. Jako kombatant – wspólnie ze swoim przyjacielem płk. Mieczysławem Herodem – bardzo aktywnie uczestniczył w różnych spotkaniach z młodzieżą. Razem

systematycznie odwiedzali w Skawinie harcerzy szczepu „Czerwony Mak”. Bardzo często uczestniczyli w spotkaniach z żołnierzami Garnizonu Krakowskiego. Czasami w tych spotkaniach uczestniczył też prof. UJ Wojciech Narębski. Cała trójka sławnych krakowskich kombatantów wielokrotnie uczestniczyła w delegacjach państwowych odwiedzających Cmentarz Polskich Żołnierzy obok wzgórza na Monte Cassino. Jerzy Kalafarski: Informacje o płk. Tomaszu Skrzyńskim do roku 1947 na podstawie albumu „Tobruk” Tadeusza Krzastka, wydawnictwo Vipart, Warszawa 1993 r. Dane po roku 1947 na podstawie informacji od płk. Mieczysława Heroda, z którymi od 1968 r. pracowałem razem w miejscowym Kombinacie Hutniczym, u Głównego Inżyniera Przygotowania Inwestycji. Siedzieliśmy obok siebie. Dzięki tym okolicznościom poznałem działalność naszych kombatantów. Mieciu poznał mnie również z Tomaszem Skrzyńskim. Parokrotnie mieliśmy okazję gościć w naszym mieszkaniu obu Panów. Pan Tomasz był bardzo znakomitą gawędziarzem. Bardzo skromny, a zarazem bardzo uczynny. Wszyscy, którzy Go znali z żalem przeżywali Jego

odejście do Wieczności. Uroczystości pogrzebowe zorganizowane były w Kościele Garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie. Okolicznościowe listy pożegnalne nadesłali m.in.: Biskup Polowy N.P. gen. Józef Guzdek, córka gen. Władysława Andersa Anna Maria i inni. „Szczura tobruckiego” ze-

gnali m.in.: generałowie Garnizonu Krakowskiego, wojskowe poczty sztandarowe, orkiestra wojskowa, organizacje kombatanckie i harcerze „Czerwony Mak” ze Skawiny.

**Przygotował do druku:
SŁAWOMIR PIETRZYK**



JUBILEUSZ 65-LECIA PRZEDSZKOLA NR 108



Wyjątkowe święto, mieszczące się na os. Handlowym placówce obchodzone było w czerwcu tego roku. W Teatrze Ludowym, spotkały się dzieci z Samorządowego Przedszkola 108 „Kraina Tęczy”, ich rodzice, wychowawcy pracownicy, oraz zaproszeni goście.

Ten wyjątkowy dzień zgromadził, w pięknie udekorowanym na tę okoliczność teatrze, wiele osób związanych z tą placówką: byłych dyrektorów, pracowników, absolwentów – wszystkich, którzy włożyli wkład w budowanie historii i tradycji przedszkola. Nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych m. in.: Prezydenta Miasta Krakowa, Rady Miasta Krakowa, Rady Dzielnicy XVIII oraz Kuratorium Oświaty. Dyrektor placówki Halina Łysikowska z radością i wzruszeniem powitała gości i przywołała wspomnienia minionych przedszkolnych lat pełnych troski, radości, sukcesów i wielu pięknych historii. Podkreśliła również, że Przedszkole nr 108 zawsze było i nadal jest miejscem, gdzie dziecko nie tylko uczy się i bawi, ale także czuje się bezpieczne, kochane i akceptowane. Miejscem, w którym małe kroki zmieniają się w wielkie odkrycia.

Podziękowała nauczycielom, pracownikom placówki za pasję, cierpliwość, zaangażowanie, codzienne budowanie

atmosfery zaufania i ciepła, rodzicom, za współpracę, a dzieciom za to, że każdego dnia przypominają o tym, co jest ważne: radość, szczerłość i ciekawość świata.

Przemówienia z okazji jubileuszu naszego przedszkola wygłosili: Małopolski Wicekurator Oświaty – Artur Pasek, Przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta – Mariusz Woda oraz Przewodnicząca Rady Rodziców – Jolanta Jurkiewicz. Został także odczytany list gratulacyjny od Prezydenta Miasta Krakowa – Aleksandra Miszańskiego.

Wszyscy obecni zapoznali się z historią przedszkola. Goście mogli posłuchać o przeszłości placówki oglądając jednocześnie przygotowany pokaz slajdów, który powstał na podstawie przedszkolnej kroniki. Warto podkreślić, że przedszkole powstało w czerwcu 1960 r., równoległe z budową Nowej Huty. W tamtym czasie tworzone nie tylko budynki i ulice, ale także instytucje, które miały służyć mieszkańcom przez pokolenia. Tak właśnie narodziło się to przedszkole – z potrzeby serca i idei wspólnego dobra. Dzisiaj „Kraina Tęczy”, to nie tylko placówka edukacyjna, ale też żywa część historii Nowej Huty i Krakowa.

Zebrani w teatrze goście obejrzeli m.in.: czarno – białe zdjęcia dzieci bawiących się w przedszkolnym ogrodzie oraz

ich wychowawczyń – w 1965 roku, a także kilka migawek z dawnych przedszkolnych uroczystości. Zapoznali się także z projektami i osiągnięciami współczesnej „Krainy Tęczy”.

Kulminację obchodów 65-lecia przedszkola stanowiły przede wszystkim występy przedszkolaków. Wyruszyliśmy więc z maluszkami w podróż po Polsce wzdłuż biegu Wisły, a z kolejnymi grupami odwiedziliśmy Warszawę i Kraków, by zakończyć wojażę w słonecznej Hiszpanii. Każda grupa przygotowała nie tylko występ artystyczny, ale także zaprezentowała wspianą oprawę, którą stanowiły stroje, akcesoria, warstwa muzyczna i graficzna. Każdy występ został entuzjastycznie przyjęty – były brawa, owacje na stojąco i oczywiście łzy wzruszenia.

Część artystyczną wzbogacił koncert zespołu „Renesans”, z Centrum Aktywności Seniora, w którym aktywnie działa pracownik naszej placówki, pan Emil. Na zakończenie wszyscy udali się na poczęstunek przygotowany w holu teatru. Goście honorowi zostali ugoszczeni w kawiarni teatru. Odbłyły się także pamiątkowe sesje fotograficzne.

Zgromadzone po jubileuszu zdjęcia, filmiki udokumentowały kolejne ważne wydarzenia w historii Samorządowego Przedszkola nr 108.



RUSZĄ 9 SIERPNIA

Niecały miesiąc pozostał do rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich w ligach województwa małopolskiego. Najwcześniej ruszą najwyższe i młodzieżowe. 9 sierpnia wystartują IV liga i obie grupy V ligi. Krótkie wakacje będą mieli młodzi futboliści. Tego samego dnia na boiska wyjdą drużyny występujące w Małopolskiej Lidze Juniorów, Lidze Juniorów Młodszych, Lidze Trampkarzy i Lidze Młodzików. Tydzień później zaczną się zmagania w podokręgu krakowskim. Do rywalizacji przystąpią zespoły z klasy okręgowej, czyli występujące w grupach Kraków I, II i III (myślenicko-wielicka) oraz w klasach A i B. Najwcześniej jednak odbędzie się I runda Pucharu Polski w regionie krakowskim. Daty na razie nie podano, gdyż nie wiadomo, ile zgłosi się zespołów z najniższych klas. Z okręgowki i wyższych udział jest obligatoryjny. **(dan)**

PUSZCZA ZACZNIE ZA TYDZIEŃ

Ledwie tydzień pozostał do rozpoczęcia rozgrywek I ligi piłki nożnej w sezonie 2025/26. Puszcza Niepołomice zainauguruje go jednak najpóźniej, gdyż dopiero w poniedziałek 21 lipca, spotkaniem na swoim stadionie z Ruchem Chorzów. Na razie rozgrywa sparingi, a pozostały jej jeszcze dwa, właśnie z Ruchem i Stalą Stalowa Wola. Wyjątkowo niefortunny okazał się dla niej sprawdzian z beniaminkiem tej ligi, Wieczystą Kraków, który odbył się po powrocie z kilkudniowego pobytu na obozie w Tuszyńcu Narodowym. Doszło do niego w Niepołomicach, a zakończył się porażką aż 0-5 (0-3). Wśród grających było trzech testowanych zawodników, w tym 25-letni haitański pomocnik z Siarki Tarnobrzeg, Emmanuel Francois, o którym mówiono jeszcze w czerwcu. Ostatecznie podpisano z nim roczny kontakt, z możliwością przedłużenia. Wystąpił również pozyskany z tego klubu napastnik, Japończyk Kosei Iwao. Zagrał też pomocnik Norbert Barczak, który został wypożyczony na rok z Górnika Zabrze. Zapewne na wymienionych transfery się nie skończą. Podpisano nowe umowy z Mateuszem Cholewiakiem i Piotrem Mrozińskim, które mają obowiązywać do czerwca 2026, z możliwością przedłużenia o rok. Po siedmioletnim pobycie opuścił niepołomicki zespół pomocnik Hubert Tomalski, który w ostatnim sezonie miał najdłuższy staż w tej ekipie. Nowy klub znalazł sobie defensor Roman Jakuba i napastnik Michalis Kosidis. Obydwaj zostali zawodnikami Zagłębia Lubin. **(dan)**

WYRZUCONA WANDA

Zaskakujące wieści zaczęły niedawno krążyć o nowohuckim klubie sportowym Wanda. Dotyczą one zajmowanych przez nią obiektów i terenów przy ul. Odmogile. Przypomnijmy, że Wanda powstała w 1949 roku i od samego początku prowadzi tam swoją działalność. Tereny te zostały wywłaszczone wówczas pod budowę Nowej Huty (od lat toczą się sprawy wytoczone przez potomków właścicieli) i to na nich firmy stawiające tą część Krakowa budowały dla niej różne obiekty (stadion, halę, boiska). Klub zresztą przez lata był powiązany z branżą budowlaną. Miasto nie miało z nimi i z Wandą nic wspólnego. W latach 90.

popadła jednak w kłopoty finansowe i ostatecznie wszystko przejęła gmina. Klub jednak dalej tam działa, dzierżawiąc i zarządzając obiektami przy ul. Odmogile. Nie wiadomo jednak jak długo. Otóż z Zarządu Infrastruktury Sportowej otrzymał wypowiedzenie umowy, ale przyczyn takiej decyzji nie podano i ma wynieść się do 30 września (przy tej okazji Wanda wypowiedziała umowę Speedway Kraków), zabierając wszystko co jego. Na pewno nie powodowana jest kwestiami finansowymi, gdyż Wanda płaci wszystko na bieżąco i nie ma długów. Mało tego, ma swoich dłużników. Największy z nich winien jest 50 tys. złotych. Decyzja ZIS – wątpliwe jest, aby

tam się zrodziła – oznacza w praktyce likwidację klubu. W sekcji piłkarskiej – są zespoły męskie i kobiece – ma jedenaście drużyn, a trenuje w niej choćby 350 dzieci i młodzieży. Tenistki stołowe właśnie miały zgłaszać się do II ligi krajowej, a reaktywowana sekcja siatkarek do rozgrywek wojewódzkich. Wszystko to, jak i dotychczasowe osiągnięcia, zostaną tylko w pamięci. Spróbowaliśmy się dowiedzieć w mieście, kto i dlaczego tak postanowił. Jest jednak lato i ludzie są na urlopach, a inni w rozjazdach służbowych. – Potwierdzam, otrzymaliśmy taką decyzję, ale sprawy teraz nie komentujemy – stwierdził z kolei prezes Wandy,

Bronisław Krawczyk. Wokół Wandy jednak od jakiegoś czasu dzieją się dziwne rzeczy. Ktoś ponoć np. założył klub Nowa Wanda. W czerwcu jedna z witryn piszących o Krakowie opublikowała hejterski, oszukańczy, pełen bzdur tekst o ośrodku Wandzianka koło Zalewu – jest tam m.in. basen – prowadzonym przez klub. Ten materiał zresztą został nazajutrz wycofany. Słychać też, iż nie brakuje chętnych, którzy z chęcią przejęliby nową halę (ma być wybudowana w miejsce starej z pieniędzy państwowych). Swoje dokłada Speedway Kraków, utrudniając rozgrywanie meczów piłkarskich. Wszystkie chwytły są dozwolone. **(dan)**

CZTERECH NOWYCH HUTNIKÓW

Kolejnym rywalem piłkarzy Hutnika była występująca w III lidze Chełmianka Chełm. Ta gra kontrolna zakończyła się ich zwycięstwem 3-1 (1-0). Bramki dla nich zdobyli Mateusz Sowiński, testowany i Karol Szablowski. W tym spotkaniu w nowohuckiej drużynie pojawiło się m.in. trzech testowanych zawodników oraz skrzydłowy Mateusz Daniel, który powrócił z Kalwarianki Kalwaria Zebrzydowska. Wystąpili też pozyskani kilka dni wcześniej 22-letni obrońca Maksymilian Gandzia-

rowski z Warty Sieradz (III liga), który wcześniej przez cztery lata był w Górniku Zabrze oraz 26-letni pomocnik Szymon Jopek – w razie potrzeby może zagrać też w obronie – ostatnio KS Wiązownica (III liga), mający w swoim życiorysie jeszcze m.in. Stal Rzeszów, Pogoń Szczecin, Stal Stalową Wołę, Puszczę Niepołomice. Na wymienionych nie koniec nowych zawodników. Pozyskano 21-letniego napastnika Damiana Śliwę. Jest wychowankiem Glinika Gorlice, dla którego zdobył w

minionym sezonie 21 bramek w IV lidze. Na początku roku został wybrany najlepszym piłkarzem lig regionalnych w Małopolsce. Kolejny nabytek to ofensywny gracz, 20-letni Kacper Prusiński z Siarki Tarnobrzeg – jest młodzieżowcem, a trzeba pamiętać, że w II lidze musi być ich na boisku dwóch – najczęściej występujący na skrzydle, choć może też na środku ataku. Pomocnik Jewhenij Bełycz odszedł do trzecioligowego KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, który

zapowiada walkę o awans. Doświadczony stoper Igors Tarasovs został zawodnikiem rezerw Jagielloni Białystok. Z zespołem z Suchych Stawów pożegna się jeszcze występujący w obronie Michał Zięba, któremu skończyła się umowa. Wnet powinna ruszyć sprzedaż kartetów na nowy sezon, która odbywać się będzie w sposób tradycyjny i online. – Ceny pozostaną takie, jak w minionych rozgrywkach – zapowiada prezes Hutnika, Artur Trębacz. **(dan)**

NOWY LIDER ZA MOCNY

SPEEDWAY KRAKÓW – START GNIEZNO 33-57
SPEEDWAY: Matjuszonok 2 (1, 1, 0, -), Rempała 12 (3, 3, 1, 3, 0, 2), Mustonen 2+1 (0, 1*, 1, -, -), Juda 0 (-, -, -, -, U), Lawson 6 (1, 1, 2, 1, 1, W), Grzeszczyk 3 (2, 1, 0, 0), Duda 1 (1, -, 0), Goret 7 (0, 2, 3, 1, 1).
Najlepszy czas uzyskał w IX biegu Adam Ellis – 66,06 sek. Sędziował: 0. Widzów: .
Bieg po biegu: 1-5, 3-3, 1-5, 4-2, 3-3, 1-5, 4-2, 2-4, 1-5, 4-2, 4-2, 1-5, 1-5, 1-5, 2-4.

Tydzień wcześniej żuźlowcy gospodarzy dali swym kibicom powody do zadowolenia, bo postavili się rywalom z Polonii Piła – została liderem Krajowej Ligi

Żuźlowej – i jeszcze przed ostatnim biegiem teoretycznie mieli szansę na remis. Przegrali, ale wstydu nie było. Optymiści przed zaległym spotkaniem z wiceliderem z Gniezna liczyli, że i tym razem krakowski zespół pokaże się z lepszej strony. Ci, którzy przyszli na stadion Wandy srodze jednak się rozczarowali, gdyż ten występ zakończył się wysoką porażką. Prawie taką samą jak w Gnieźnie, bo tam było 32-57. SK przystąpił do tego meczu w zmienionym składzie, choć awizowany był inny. Pojawił się w nim choćby skaptowany niedawno Francuz Steven Goret, znany kibicom w naszym kraju z jazdy dla Kolarza Rawicz. Jednak do niego

nie można było mieć zastrzeżeń, jak i Dawida Rempały, którego forma ostatnio rośnie. Zawiedli za to tym razem Anglik Richard Lawson – został wykluczony z ostatniego biegu za drugie ostrzeżenie – oraz Jesse Mustonen, ale Fin jest znany jest z bardzo zmiennej dyspozycji. Już pierwszy bieg pokazał, że dobrze raczej nie będzie. Kolejność została ustalona na pierwszym wirażu. Rywalizacja młodzieżowców w następnym starcie zakończyła się remisem, w czym mógł upadek Patryka Budniaka (ani razu nie dojechał tego dnia do mety). Czasem jednak zdarzało się, że obaj jeźdźcy z Krakowa jechali na czele, a tak było choćby w IV biegu. Jadący za prowadzącym

stawkę Dawid Grzeszczyk upadł, ale zdołał się pozbierać i dojechał trzeci. Miał szczęście, bo Budniakowi akurat zepsuła się maszyna. Potem gospodarze często stosowali zmiany zwykłe i taktyczne, ale rzadko przynosiły im powodzenie. Spore zmiany w czołówce tabeli. Nowym liderem został Start – 16 pkt, a dotychczasowy, Polonia Piła, spadła na trzecią pozycję – 14 pkt. Speedway Kraków jest szósty – 4 pkt. W najbliższej kolejce krakowian czeka wyjazd do Dyneburga na starcie z Lokomotivem. Natomiast 20 lipca pojedą po raz ostatni w tym sezonie na torze Wandy, podejmując Wybrzeże Gdańsk. **(dan)**

REZERWY „ŻUBRÓW” W IV LIDZE

Jak zwykle przed rozpoczęciem nowego sezonu piłkarskiego w Małopolsce nie brakuje zamieszania związanego z kształtem lig i klas w naszym województwie. Jedni się wycofują, inni zgłaszają do rozgrywek i to niekoniecznie do tych na najniższym poziomie. Tak jest i tego lata. Otóż dopiero niedawno okazało się, że Puszcza Niepołomice zgłosiła pod koniec maja swój drugi zespół do występów w IV lidze. Do czego zgodnie z regulacjami obowiązującymi w małopolskim związku miała prawo. I w ubiegłym tygodniu jej re-

zerwy zostały przyjęte do tych rozgrywek. Oznacza to, że w sezonie 2025/26 będzie w nich nieparzysta liczba drużyn, bo 19. Na tym jednak nie koniec zamieszania w IV lidze, gdyż ze względów finansowych wycofał się z nich grający od dawna LKS Jawiszowice. Skorzystał na tym najwyżżej uplasowany spadkowicz, Pcimianka Pcim, która dalej będzie występowała na tym poziomie. Mało tego, dzięki temu w V lidze (grupa zachodnia) utrzymała się Raba Dobczyce, a w klasie okręgowej (grupa Kraków I) miał

pozostać KS Olkusz, ale w tym klubie podobno chcą zlikwidować zespół seniorów. Jak jednak podał futmal.pl z udział w rozgrywkach V ligi (zachód) zrezygnował LKS Śledziejowice, który wygrał baraże. Wołą w nim bowiem pozostać w okręgówce (grupa III). W V lidze ostatecznie zastąpi go decyzją po związkowej decyzji Świt Krzeszowice, choć podobno pojawiła się też inna interpretacja przepisów. Bałagan jest więc spory. Zwłaszcza, że po ostatnich wyborach w MZPN wszystkie obowiązki po-

przejmowały osoby raczej bez doświadczenia. Trzeba mieć tylko nadzieję, że po raz ostatni doszło do takiego zamieszania. Jeśli zaś chodzi o zgłaszające się rezerwy, to przyjęte zostały nowe zasady postępowania w takim przypadku. Teraz trzeba je zgłosić rok wcześniej, a dokładniej do 30 czerwca roku poprzedzającego rozgrywki, w których taka drużyna chce uczestniczyć. W ten sposób liczba drużyn powinna być w nich parzysta.

(dan)

#Lipiecbezplastiku w Krakowie

Zgarnij eko bidon na kranowiankę!

Pierwszy wakacyjny miesiąc stawia przed nami wyjątkowe wyzwanie, które od lat inspiruje miliony ludzi na całym świecie: **#lipiecbezplastiku**. Ta globalna inicjatywa to doskonała okazja, by zastanowić się nad naszymi codziennymi wyborami i podjąć realne kroki w kierunku ograniczenia zużycia jednorazowych produktów plastikowych.

Kraków, dzięki zaangażowaniu Wodociągów Miasta Krakowa, aktywnie włącza się w ten ruch, zachęcając mieszkańców do wspólnego działania na rzecz wdrażania ekologicznych nawyków w codziennym życiu. Jakie zmiany możemy wprowadzić, dlaczego są tak ważne i co dzięki nim zyskamy?

W lipcu unikamy plastiku.

Kraków częścią globalnego projektu

Inicjatywa Plastic Free July (Lipiec Bez Plastik) narodziła się w Australii w 2011 roku i szybko zyskała międzynarodowy rozgłos, stając się jednym z najważniejszych ruchów na rzecz ochrony środowiska. Problem zanieczyszczenia plastikiem osiągnął alarmujące rozmiary, dotykając każdego zakątka globu, w tym również Polski. Codziennie produkujemy i wyrzucamy gigantyczne ilości plastikowych odpadów, które zanieczyszczają środowisko na setki, a nawet tysiące lat. W ciągu 65 lat produkcja plastiku wzrosła rocznie z 2 milionów ton do 348 milionów, z czego 58 milionów ton plastiku – jak podaje WWF – produkowanych jest w Europie. Udział w światowej akcji to konkretny krok w kierunku zdrowszej przyszłości, nie tylko dla nas, ale i kolejnych pokoleń. Dajmy realną szansę zmianą w ekologicznym nurcie.

Kranowianka? Hybryda smaku i ekologii

Wodociągi Miasta Krakowa od 2013 roku konsekwentnie prowadzą kampanię „W Krakowie dobra woda prosto z kranu”. Jej nadrzędnym celem jest nie tylko zachęcanie do picia bezpiecznej, przebadanej i bogatej w minerały wody z kranu, ale także zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców. Kranowianka to wygoda i oszczędność, a przede wszystkim skuteczny sposób na znaczne ograniczenie plastikowych odpadów. Akcja **#lipiecbezplastiku** stanowi idealne uzupełnienie tych działań, oferując konkretne narzędzie do zmiany nawyków.

Zmień przyzwyczajenia.

Bidon z trzciny cukrowej może być Twój

Zastanawiasz się, jak wziąć udział w akcji i zdobyć swój ekologiczny bidon? To naprawdę proste. Wystarczy, że w lipcu odwiedź jedno z miejsc uczestniczących

w akcji „W Krakowie pijemy kranowiankę!” (to m.in. kawiarnie i restauracje, ich adresy będą publikowane na profilach społecznościowych Wodociągów Miasta Krakowa) i użyjesz hasła: **LIPIEC BEZ PLASTIKU**. To wystarczy, aby otrzymać bezpłatny **BIDON** wykonany z odnawialnego surowca – trzciny cukrowej, który do woli można napełniać kranowianką. Dlaczego to takie istotne?

Ślad wodny: Ukryty koszt wody butelkowanej

Myśląc o negatywnym wpływie na środowisko, często bierzemy pod uwagę emisję CO₂. Rzadziej dostrzegamy udział wody w produkcji przedmiotów codziennego użytku – tak jak w przypadku wody butelkowanej. Ślad wodny wiąże się z całym cyklem życia produktu. Mówimy tu o: produkcji opakowania, procesach butelkowania oraz transporcie. Dlatego w lipcu minimalizujemy łańcuch dostaw i sięgamy po wodę z kranu.

Jak miesiąc bez plastiku pomoże zmniejszyć ślad wodny?

#Lipiecbezplastiku to doskonała okazja, by świadomie zredukować nie tylko plastikowe odpady, ale także ukryty ślad wodny i węglowy związany z ich produkcją i transportem.

Oto kilka prostych kroków, które możesz podjąć:

 **rozstań się z wodą butelkowaną:** to prawdopodobnie najłatwiejszy i najbardziej efektywny krok. Zainwestuj w dobrą butelkę wielokrotnego użytku i napełniaj ją wodą z kranu. Możesz też obserwować nasze działania w mediach społecznościowych i odwiedzać miejsca, w których na hasło: **LIPIEC BEZ PLASTIKU** – przy odrobinie szczęścia – otrzymasz ekologiczny bidon Wodociągów Miasta Krakowa wykonany z trzciny cukrowej (akcja obowiązuje w tym tygodniu w dniach 8 i 10 lipca, do wyczerpania zapasów)

 **kupuj odpowiedzialnie:** unikaj plastikowych opakowań. Zabieraj ze sobą własne woreczki i opakowania wielokrotnego użytku, wykorzystuj je każdego dnia

 **stosuj zasady zero waste w swojej kuchni:** rób odpowiedzialne zakupy na bazie wcześniej przygotowanej listy, zwracaj uwagę na opakowania i pochodzenie



produktów (skup się na regionalnych i dostępnych w sezonie). Pamiętaj, że przygotowywanie posiłków w domu pozwala kontrolować składniki i unikać plastikowych opakowań

 **wybieraj alternatywy dla jednorazówek:** zastąp plastikowe słomki, sztućce i torby wersjami wielorazowymi

 **czerp i dziel się wiedzą:** rozmawiaj z rodziną i znajomymi o swoich postanowieniach i doświadczeniach. Im więcej osób dołączy do wyzwania w lipcu, tym większy wpływ możemy osiągnąć w dłuższej perspektywie. Pamiętaj, że miesiąc bez plastiku może trwać dłużej, bo małe zmiany mają ogromny wpływ na przyszłość

Czy wiesz, że...?

-  plastik stanowi około 10% wszystkich generowanych przez nas śmieci
-  tworzywa sztuczne mogą rozkładać się od 100 do nawet 1000 lat
-  aż 50% całego produkowanego plastiku jest używane tylko raz, a następnie wyrzucane
-  co minutę na świecie zużywa się milion torebek foliowych
-  90% wszystkich śmieci zanieczyszczających oceany to śmieci plastikowe

Miesiąc bez plastiku to nie tylko chwilowe wyrzeczenie, to szansa na wypracowanie trwałych nawyków, które będą korzystne dla zdrowia, lokalnej społeczności, a w długofalowej perspektywie dla całej planety. Zmiana zaczyna się od małych kroków i osobistych wyborów. **Pamiętaj, Twoje decyzje mają znaczenie. Bądź eko! Pij kranowiankę!**



Chcesz wiedzieć więcej jak być eko? Zeskanuj kod QR i wejdź na naszą stronę internetową!



Jesteśmy z Wami. Każdego Dnia!



WODOCIĄGI
Miasta Krakowa

ŚWIADKOWIE „GRY O TRON” (KRAKOWSKI)

Początki XIII wieku to, na polskiej scenie politycznej, apogeum, toczonych przez poszczególne członków dynastii piastowskiej, walk o opanowanie najważniejszego w kraju tronu – tronu krakowskiego. Decyzją księcia Bolesława Krzywoustego z 1138 roku państwo polskie podzielone zostało na dzielnice pomiędzy synów władcy. W zamysle testatora jedność terytorialną i polityczną całego kraju miało zapewnić ustanowienie funkcji księcia zwierzchniego rezydującego na Wawelu. Takim najważniejszym spośród książąt władcą (z łaciny zwanym princepssem) miał każdorazowo zostawać najstarszy przedstawiciel (czyli senior) rodu. Osoba taka otrzymywała w zarząd część państwa, zwaną dzielnicą senioralną, która obejmowała Pomorze Gdańskie, wschodnią Wielkopolskę, ziemię wielunską, Małopolskę oraz, najprawdopodobniej część Kujaw. Według koncepcji testamentu do obowiązków seniora należała: obrona granic państwa, prowadzenie polityki zagranicznej, mianowanie arcybiskupa i biskupów i prawo bicia monety i, co było niezwykle ważne – senior miał posiadać władzę zwierzchnią nad juniorami, czyli młodszymi książętami. Ten akt prawny, którego intencją było zapobieżenie walkom politycznym pomiędzy Piastowicami, paradoksalnie spowodował kumulację takich sporów i, na prawie 200 lat, wtłoczył nasz kraj w epokę waśni i tzw. rozbicia dzielnicowego. Już młodsi synowie Bolesława Krzywoustego zbuntowali się przeciw swemu seniorowi – przyrodniemu bratu Władysławowi, znanemu później Wygnańcem. W kolejnych pokoleniach było już tylko gorzej. Dzieje, często krwawych, walk toczonych o tron krakowski pomiędzy wnukami Krzywoustego, obfitowały w wydarzenia, które zdecydowanie łamią nasze potoczne wyobrażenia o praworządności epoki piastowskiej. Spory pomiędzy poszczególnymi książętami i wzajemne przepędzanie się z Krakowa, powodowały, że na przykład Le-

szek Biały zasiadał na wawelskim tronie w latach 1194 – 1198, 1199, 1206 – 1210 i 1211 – 1227, raz po raz zmuszany do ustępowania Mieszkowi III Staremu. Zamordowanie Leszka Białego w 1227 roku podczas zjazdu książąt w Gąsawie spowodowało jeszcze większy zamęt na polskiej scenie politycznej. W Krakowie pozostał małoletni syn Leszka – Bolesław, nazwany później Wstydlwym oraz jego matka – księżna Grzymisława. O prawo opieki nad młodym Bolesławem wystąpili zarówno książę Wielkopolski Władysław III Łaskonogi, jak i syn księcia mazowieckiego, Kazimierz I Kujawski. Ponieważ księciu Konradowi I Mazowieckiemu nie udało się legalnie objąć opieki nad Krakowem i młodocianym Bolesławem, próbował osiągnąć swe cele siłą, posuwając się do porwania i uwięzienia Grzymisławy i jej syna. W czasie tego zdarzenia Konrad Mazowiecki miał nawet własnoręcznie ograbić i pobić Grzymisławę. Jednym ze sposobów, które miały umocnić poszczególnych książąt na terenie Małopolski i podnieść ich szanse na utrzymanie tronu krakowskiego była, prowadzona na ich rozkaz, akcja tzw. wtórnej inkastelacji niektórych, spośród murowanych, romańskich świątyń. Na mapie, głównie drewnianych, obiektów architektonicznych wczesnośredniowiecznej Polski, stosunkowo nieliczne, obiekty kamienne z racji swego tworzywa i solidności murów, stanowiły budowle obronne, nawet jeśli przypisana im funkcja (na przykład kościołów) nie predestynowała ich do tej roli. Walczący o władzę dynastowie, głównie Konrad I Mazowiecki i, kolejny gracz na ówczesnej scenie politycznej – książę śląski Henryk I Brodaty, dodatkowo umacniali zdobyte przez siebie świątynie, na przykład w Prandocinie (obecnie gmina Słomniki, powiat krakowski, województwo małopolskie) czy w Skalbmierzu (obecnie gmina Skalbierz, powiat kazimierski, województwo świętokrzyskie). Dobudowanie do bryły kościoła dodatkowej wieży, bądź usypanie wokół niego obwałowań, czyniło ze świątyni tymczasowy zamek. Dziś ślady tych akcji wojenno-budowlanych zachowały się tylko w zapisach „Roczników, czyli kronik sławnego królestwa polskiego” Jana Długosza oraz w postaci relikwów odkrywanych w ziemi przez archeologów. Niemniej jednak każdy z nas może w wakacyjną niedzielę udać się do, nieodległych od Krakowa, kościołów w Prandocinie, czy w Skalbmierzu, by w ich wyniosłych, liczących ponad 800 lat murach, pośród religijnych śpiewów, usłyszeć echo dawnych walk, bitew i rozgrywek o najważniejszy w państwie tron krakowski.

Ewa Kubica – Kabacińska
Fot. autorka



Fot. Kościół w Skalbmierzu

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Działania profilaktyczne policjantów Wydziału Ruchu Drogowego dotyczące bezpieczeństwa rowerzystów i użytkowników hulajnog

W okresie letnim, kiedy na drogach i chodnikach pojawia się coraz więcej rowerzystów oraz użytkowników hulajnog elektrycznych, policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie prowadzą intensywne działania profilaktyczne mające na celu poprawę bezpieczeństwa tej grupy uczestników ruchu drogowego. Takie działania przeprowadzono między innymi 3 lipca br., podczas których policjanci krakowskiej drogówki informowali użytkowników tych pojazdów o zachowaniu zgodnym z zasadami oraz podkreślali, jak ważne jest posiadanie obowiązkowego wyposażenia oraz zakładanie na głowę kasku ochronnego. Głównym celem działań była edukacja rowerzystów i użytkowników hulajnog w zakresie przepisów ruchu drogowego, a także promowanie zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, ścieżkach rowerowych i chodnikach. Funkcjonariusze przypominali też o obowiązku korzystania z elementów odbłaskowych i wymaganego oświetlenia. Wskazywali również niebezpieczne zachowania, takie jak jazda po alkoholu, jazda bez trzymania kierownicy, korzystanie z telefonu podczas jazdy, czy przewożenie pasażerów na hulajnogach, które mogą być przyczyną poważnych w skutkach wypadków. Działania te mają charakter profilaktyczny, edukacyjny i prewencyjny, ale z karami muszą się liczyć użytkownicy jednośladów, którzy łamią przepisy. Należy również zwrócić uwagę na młodszych użytkowników tych pojazdów, którzy po osiągnięciu 10 roku życia powinni posiadać kartę rowerową, uprawniającą do poruszania się po drogach publicznych. Pamiętaj! – Hulajnoga i rower to pojazdy – obowiązują Cię przepisy drogowe. – Rowerzysta i użytkownik hulajnogi nie mogą korzystać z chodnika, chyba że zezwala na to konkretne warunki. – Obowiązuje zakaz jazdy bez trzymania rąk na kierownicy i nóg na pedałach (w przypadku rowerów). – Należy ustępować pierwszeństwa pieszym na przejściach oraz na ciągach pieszo – rowerowych.

„Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie” z policjantami z Komisariatu Policji VII w Krakowie

W ramach akcji profilaktycznej „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie” policjanci z Komisariatu Policji VII w Krakowie wzięli udział w Festynie z okazji Dnia Wadowa na terenach zielonych przy ul. Jaskrowej oraz w Pikniku Rodzinnym zorganizowanym z okazji Dnia Zesławic pod nazwą „Zesławickie Bobry” zorganizowanym na terenach zielonych przy ul. Gustawa Morcinika. Rozpoczynające się wakacje to czas festynów, na które zapraszeni zostali funkcjonariusze z pobliskiego komisariatu. 22 czerwca br. odbywała się Dni Wadowa, z kolei 28 czerwca Dni Zesławic. W związku z organizowanymi w tych miejscach wydarzeniami funkcjonariusze z Ogniwa ds. Prewencji Kryminalnej Nieletnich i Patologii Komisariatu Policji VII w Krakowie przygotowali swoje stoiska, gdzie lokalna społeczność miała okazję spotkać się i porozmawiać z policjantami. Korzystając z okazji mundurowi informowali dzieci oraz rodziców jak uniknąć nieszczęśliwych wypadków

i zagrożeń podczas letniego wypoczynku. W związku z wakacjami i letnim wypoczynkiem, ważną częścią rozmów było propagowanie właściwego zachowania na akwenach, w tym zasad bezpiecznej kąpieli, żeglowności, a także uprawiania sportów wodnych. Wydarzenia były okazją do promowania Ogólnopolskiej akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”. Wszyscy uczestnicy festynów otrzymali książeczki i broszury informacyjne dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Najmłodszym przekazano rebusy, krzyżówki i kolorowanki. Dzieci miały okazję usiąść za kierownicą radiowozu policyjnego, oraz ubrać elementy munduru. Mamy nadzieję, że te spotkania na długo pozostaną w pamięci uczestników pikników.

Przywitanie Lata – Dni Grzegórzek” z udziałem krakowskich policjantów

28 czerwca br. krakowscy policjanci uczestniczyli w festynie rodzinnym pn. „Przywitanie Lata – Dni Grzegórzek”, który odbył się na terenie Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego MBP Śródmieście przy ul. Nullo w Krakowie. Podczas wydarzenia zorganizowano policyjne stoiska edukacyjne, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników. W sobotę na terenie Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego MBP Śródmieście przy ul. F. Nullo odbył się festyn rodzinny „Przywitanie Lata-Dni Grzegórzek”. W pikniku udział wzięli również krakowscy policjanci. Funkcjonariuszki z Komisariatu Policji II w Krakowie czekały na uczestników przy stoisku profilaktycznym, gdzie rozmawiały o bezpieczeństwie podczas wakacji, przypominały o zasadach odpowiedzialnego wypoczynku nad wodą oraz przestrzegały, jak zabezpieczyć domy i mieszkania przed wakacyjnymi wyjazdami. Policjantki opowiadały również jak bezpiecznie korzystać z Internetu, rozdawały ulotki oraz zachęcały do udziału w quizie, w którym za poprawne odpowiedzi czekały nagrody. Wśród atrakcji przygotowanych przez policjantki znalazła się także możliwość wejścia do policyjnego radiowozu oraz przymierzenia zestawu przeciwwuderzeniowego. W pikniku uczestniczył także policjant z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, który przyjechał na festyn na motocyklu. Dzieci i ich opiekunowie z nieskrywaną radością oglądali policyjny jednoślad, siadali za jego kierownicą i robili sobie pamiątkowe fotografie. Nie mniej emocji, szczególnie wśród najmłodszych, wzbudzał policyjny pies służbowy, który razem z przewodnikiem z Wydziału Sztab Policji krakowskiej komendy miejskiej również przyjechał na Dni Grzegórzek. Natomiast na wszystkich fanów kryminalnych zagadek czekali funkcjonariusze z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, którzy zaprezentowali swoją specjalistyczną furgonetkę oraz umożliwili zwiedzającym poznanie technik badania odcisków i śladów kryminalistycznych. Sobotnie wydarzenie wzbudziło ogromne zainteresowanie i cieszyło się bardzo pozytywnym odbiorem ze strony mieszkańców Krakowa. Możliwość interakcji z policjantami, zwiedzanie radiowozu i furgonetki laboratoryjnej, quizy oraz możliwość przymierzenia policyjnego wyposażenia sprawiły, że festyn był nie tylko świetną zabawą, ale również ważną lekcją bezpieczeństwa. (mp)

NA STRAŻY MIASTA

Kontrole centrum

W nocy z piątku na sobotę strażnicy miejscy wspólnie z policjantami przeprowadzili kolejne intensywne działania, będące odpowiedzią na sygnały i oczekiwania mieszkańców ścisłego centrum Krakowa. Ich celem było zapewnienie spokoju i porządku publicznego. Funkcjonariusze ujawnili łącznie 209 wykroczeń. W związku z tym nałożyli 113 mandatów karnych, pouczyli 85 osób, a w 11 przypadkach skierowali sprawę do sądu. Interwencje dotyczyły m.in.: naruszeń przepisów uchwały „antyhałasowej”, związanych z zakłócaniem porządku i spoczynku nocnego, spożywania alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmiecania i zanieczyszczania miejsc publicznych, przypadków naruszania przepisów uchwały o parku kulturowym „Stare Miasto” oraz „Kazimierz ze Stradomem”, ze szczególnym uwzględnieniem nielegalnego handlu, występów ulicznych bez zezwoleń, reklamowania działalności i usług. Dodatkowo strażnicy przeprowadzili wzmożone kontrole przestrzegania przepisów przez rowerzystów, użytkowników hulajnog elektrycznych, urządzeń transportu osobistego, urządzeń wspomagających ruch oraz meksów. Interwencje: ujawniono 4 przypadki niestosowania się menadżerów lokali do przepisów uchwały „antyhałasowej”. Kontrole zakończyły się 1 mandatem karnym, 2 wnioskami do sądu, 1 pouczeniem, ujawniono łącznie 38 wykroczeń popełnionych przez rowerzystów i użytkowników hulajnog elektrycznych. Nałożono 31 mandatów karnych, 7 osób pouczono, Rynek Kleparski – policjanci ujawnili sprzedaż alkoholu osobie nieletniej – na miejscu podjęto czynności, policjanci zatrzymali osobę posiadającą substancje zabronione (narkotyki).

Rejs po Wiśle

Pomysłów na aktywizację seniorów zdecydowanie nam nie brakuje – zwłaszcza gdy możemy liczyć na pomoc Rad Dzielnic oraz partnerów, dla których bezpieczeństwo i dobre samopoczucie starszych mieszkańców Krakowa są również ważne, jak dla nas. Dzięki wsparciu finansowemu Dzielnic I i II nasi funkcjonariusze z Wydziału Profilaktyki zorganizowali wyjątkowy rejs statkiem Sobieski po Wiśle dla blisko 100 seniorów. I tak oto, w pięknych okolicznościach przyrody, omówiono ważny temat – jak bezpiecznie korzystać z akwenów. O praktycznych zasadach opowiadali nasi funkcjonariusze oraz koleżanka Aleksandra z WOPR – zainteresowanie było naprawdę duże! Nie zabrakło też historii – tych krakowskich, pięknych i nieoczywistych – które z pasją przybliżała przewodniczka Ania, snując opowieści o miejscach widzianych po prawej i lewej stronie burty. Dziękujemy wszystkim za obecność, uśmiechy i wspólnie spędzony czas. Życzymy bezpiecznych i pełnych słońca wakacji!

Bezpieczeństwo akwenów

Ponad 800 wykroczeń w dwa weekendy. Podczas dwóch ostatnich weekendów strażnicy ujawnili łącznie 839 wykroczeń w rejonie Zakrzówka i Bagrów Wielkich. Interwencje zakończyły się 525 mandatami karnymi, 313 pouczeniami oraz 1 wnioskiem do sądu. To efekt działań porządkowych i prewencyjnych, które strażnicy przeprowadzili w rejonie tych popularnych terenów rekreacyjnych. Najwięcej wykroczeń odnotowano na Zakrzówku – 581, na Bagrach Wielkich – 258. Ujawnione wykroczenia to m.in.: spożywanie alkoholu w miejscach zabronionych, niestosowanie się do regulaminów parków, zaśmiecanie i zanieczyszczanie miejsc dostępnych dla publiczności, używanie słów nieprzystojnych, zakłócanie spokoju i porządku publicznego oraz wybryki nieobyczajne. Dużą część interwencji stanowiły także wykroczenia drogowe. Przez cały okres wakacyjny kontrole będą kontynuowane, by zadbać o bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ATRAKCYJNE mieszkanie 32 m + piwnica, Stalowe koło Zalewu Nowohuckiego sprzedaje właściciel. Tel grzecznościowy 602-42-46-44

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

CZYSZCZENIE tapicerki meblowej, samochodowej, dywanów, wykładzin. Sprzątanie mieszkań. 573-799-850

HYDRAULIKA. Elektryka. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

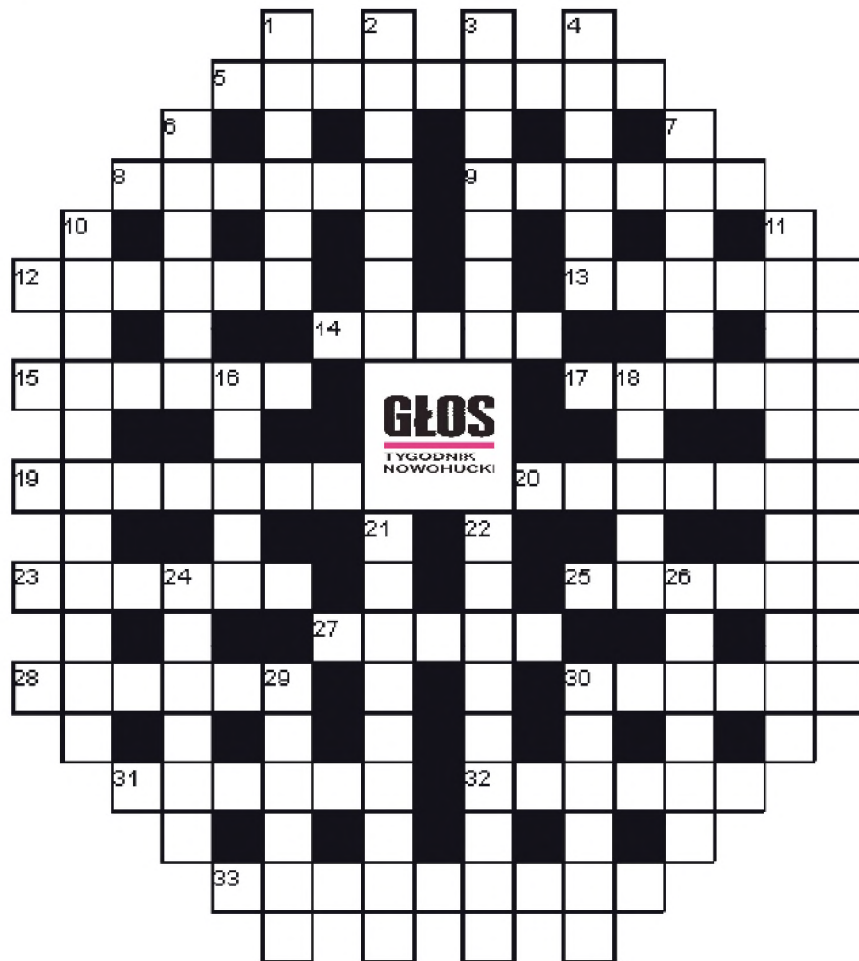
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. dział o krótkiej lufie, 8. istota brzydka i odrażająca, 9. dawniej poważanie, szacunek, 12. węgiel wapnia, 13. osiedle przed Kobierzynem, 14. kabaretowy numer, 15. wojskowe melodie, 17. wykrzywia twarz, 19. konwój, asysta, 20. przechowywany w banku, 23. jedyny okaz, 25. wyższy duchowny katolicki, 27. rodzaj literacki, 28. ostra wymiana zdań, 30. cenione ryby z rodziny karpiowatych, 31. kanclerz Niemiec, 32. potomkowie Sema, najstarszego syna Noego, 33. polski taniec ludowy z przyśpiewkami.

PIONOWO: 1. kończy małżeństwo, 2. bufor, 3. stołowe narzędzie, 4. porywający mówca, 6. największe zagłębienie węglowe Europy, 7. okazałe budowle, 10. roślina trująca i lecznicza, digitalis, 11. biblijny człowiek miłosierny, 16. zjawisko świetlne w atmosferze, 18. mówi w takt muzyki, 21. forma ustroju, 22. żarłoczny apetyt, 24. danie deserowe, 26. tworzą siatkę wywiadowczą, 29. turecka stolica, 30. busola.



Rozwiązanie krzyżówki nr 26:

POZIOMO: 6. satysfakcja, 9. sonata, 10. zrzęda, 12. ratka, 14. fasada, 15. mrowie, 18. studniarz, 19. Galapagos, 20. prelegent, 22. fortepian, 25. Kargul, 29. Modlin, 30. atuty, 31. plener, 32. morale, 33. Łyczakowski.

PIONOWO: 1. kabala, 2. rymarz, 3. afekt, 4. skrzat, 5. ojczym, 7. Roland, 8. odmowa, 11. Pasternak, 13. piromania, 16. Pasek, 17. flirt, 21. lugola, 23. Podole, 24. kruczki, 26. Londyn, 27. zaraza, 28. wymowa, 29. Maroko.

Ubezpieczenie turystyczne

Od wielu lat podczas opłacania wyjazdu turystycznego jestem zmuszony płacić za podstawowe ubezpieczenie oferowane przez biuro turystyczne w cenie imprezy. Jednak warunki tego ubezpieczenia są marne i decyduję się na dodatkowe ubezpieczenie w innej firmie, o bardziej kompleksowej ofercie. Zakup tego ubezpieczenia odbywa się poprzez to samo biuro turystyczne, czyli organizator doskonale wie o zakupie rozszerzonego ubezpieczenia. W przypadku choroby skorzystam z jednego ubezpieczenia i będzie to dodatkowe ubezpieczenie bez ograniczeń kwoty leczenia i bez udziału własnego. Dlaczego mimo to biuro pobiera opłatę za ubezpieczenie podstawowe?

W przypadku imprez turystycznych odbywających się za granicą biuro turystyczne jest zobowiązane przepisami prawa do ubezpieczenia turysty. Zgodnie z treścią art. 42 ust. 7 ustawy z 24 listopada 2017 r. „O imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych” (tekst jedn. Dz. U. Z 2023 r., poz. 2211 z późn. zm.) organizatorzy turystyki, organizujący imprezy turystyczne za granicą, zawierają na rzecz podróżnych umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia. To, że zawiera Pan dodatkowe ubezpieczenie, nie ma zatem znaczenia w tym sensie, że mimo tego faktu biuro turystyczne nie może wyłączyć zawartego przez siebie na Pana rzecz ubezpieczenia z zakresu zawieranej z Panem umowy obejmującej organizację imprezy turystycznej. W przypadku zawarcia dwóch lub więcej ubezpieczeń osobowych obejmujących wypłatę odszkodowania za szkodę na osobie (np. za doznany uszczerbek na zdrowiu), będzie Pan mógł skorzystać ze wszystkich polis. Posiadając zatem dwa ubezpieczenia od następstw niebezpiecznych wypadków, świadczenia będą wypłacone z każdej z tych umów w pełnej wysokości i nie będą proporcjonalnie zmniejszane (oczywiście, jeśli dane zdarzenie objęte jest zakresem obu takich polis). (sp)

REKLAMA



Kraków Nowa Huta,
ul. Ujastek 3, Pawilon 0

Tel. 501-669-765
e-mail: tsp_kr@onet.pl

Wypożyczalnia **non-profit** Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami przewlekle chorymi czy w podeszłym wieku.

Posiadamy m.in.: łóżka szpitalne (hydrauliczne, sterowane pilotem), materace antyodleżynowe, stojaki do kroplówek, wózki inwalidzkie, fotele toaletowe, chodziki, balkoniki, kule, laski.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu na stronie:

<https://tspkrakow.pl>

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

BYŁE NIE TUSK

Hasło: byle nie Tusk, wydaje się jednoczyć dziś wielu polityków i znaczną część opinii publicznej. O tym jakie straty dla Polski przynosi jego mściwa i destrukcyjna polityka, przekonali się nawet dotychczasowi koalicjanci. Przez parę tygodni pozwalał zatrwać normalne funkcjonowanie państwa komedią odgrywaną przez Giertycha i Bodnara. Przeciwny obywatel miał ulec przekonaniu, że demokracja przestała obowiązywać, państwo pogrążone jest w chaosie, a władza może zrobić wszystko, co uzna za pożyteczne dla swoich interesów. Nawet niektórzy politycy Platformy łapali się za głowę słuchając bredni, wygłaszanych za przyzwoleniem, a może i zachętą Tuska. Przy okazji badano, czy zagraniczni promotorzy rządzącej ekipy byłiby skłonni zgodzić się na sfałszowanie wyborów w Polsce i utracenie demokratycznie wybranego Karola Nawrockiego. W Brukseli i Berlinie uznano jednak, że Polska to nie Rumunia i to, co tam się udało, w Polsce może skończyć się kompromitacją polityki Unii Europejskiej. Zapewne nie bez znaczenia była też opinia Amerykanów.

Gdy politycy robią z siebie idiotów to może wydawać się normalne, ale gdy zmuszani są do tego dziennikarze, to źle wpływa nie tylko na ich samopoczucie, ale także na wiarygodność mediów, które reprezentują. Farsa wokół rzekomych nieprawidłowości przy wyborach miała odwrócić uwagę od kłęski wyborczej Trzaskowskiego i stojącego za nim Tuska. Ale wygłupy wokół wyborów uderzyły nie tylko w Platformę, która z dnia na dzień straciła 6-7 procent poparcia, ale także w koalicjantów, chociaż oni odżegnywali się od występów Giertycha. Teraz wszyscy są przekonani, że Tusk szkodzi koalicji i należy pozbyć się go jak najprędzej, nie wiedząc tylko jak to zrobić.

Tusk broni się jak może zapowiadając rekonstrukcję rządu, oczywiście kosztem koalicjantów. Jak zwykle nie jest w stanie dotrzymać obietnic i rekonstrukcja odwleka się w czasie z tygodnia na tydzień. Tymczasem mało kogo to obchodzi, bo zmniejszenie rządu ze 130 do 120 ministrów i wiceministrów nikogo nie przekona, że coś zmieni się na lepsze. Tym bardziej, że w całej tej ekipie trudno jest znaleźć kogoś, kto zna się na tym, czym zarządza.

PSL i partia Hołowni już widzą, że jeżeli nie zdecydują się na zmiany, to nie będzie ich w przyszłym sejmie. Prawo i Sprawiedliwość uważa, że każdy kolejny miesiąc władzy Tuska, to wymierne straty dla Polski. Konfederacja boi się odpowiedzialności i utraty wyborców, więc woli pozostawać w wiecznej opozycji, sama już nie wie do kogo lub do czego. W Platformie narasta przekonanie, że w kilkanaście miesięcy Tusk zmarnował poparcie, jakim partia dysponowała podczas wyborów w 2023 roku. To wszystko sprawia, że jesienią zmiany będą nieuchronne. Pytanie, które zadają sobie posłowie jest takie, czy obejdną się bez przyspieszonych wyborów. Wielu wolałoby mieć jeszcze dwa lata spokoju i nie narażać się na utratę mandatu.

A wszystko to dzieje się przed rzeczywistym wejściem do politycznej gry nowego prezydenta Karola Nawrockiego oraz przed decyzjami jakie podejmie po zakończeniu kadencji obecny prezydent Andrzej Duda. Od połowy sierpnia sytuacja polityczna może wyglądać zupełnie inaczej i wiele niespodzianek może nas jeszcze zaskoczyć. W każdym razie coraz liczniejsi politycy i coraz większa część opinii publicznej rozumie, że hasło: byle nie Tusk, musi zostać zrealizowane jak najszybciej. A czy będzie to rząd techniczny, czy przewrót w koalicji, a może opcja szybkich wyborów parlamentarnych – to się dopiero okaże.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

ZMIERZAMY DO „CZARNEJ DZIURY”

Nasze życie polityczne zaczyna przyspieszać po wyborach prezydenckich. Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński uwierzył w swoją charyzmę i szczęście. Mimo wcześniej wyrażanych wątpliwości, że względu na wiek, co do dalszego przywództwa w swojej partii, teraz dostał nowego powiera i znów przyjął łaskawie funkcję prezesa. Po zwycięstwie Karola Nawrockiego, mimo różnych doniesień o licznych nieprawidłowościach wyborczych, wszystko zaczyna być jasne dla działaczy PiS. Ja przyznam, że mam sporo wątpliwości, bo ponad 50 tysięcy odrzuconych protestów wyborczych może budzić zastanowienie. Proszę pamiętać, że Karol Nawrocki wygrał z przewagą niecałych 360 tys. głosów. Zatem wystarczy, że 180 tys. „zabranych” głosów Rafałowi Trzaskowskiemu zmieniliby wynik wyborczy. W przypadku ponad 50 tys. kwestionowanych komisji oznacza to tylko 4 głosy „zabrane” przegranemu. Jednak Sąd Najwyższy opanowany przez PiS oddalił w zdecydowanej większości protesty wyborcze „bez dalszego biegu”. Przyznam szczerze, że nie wiem co to znaczy?! No cóż pewnie już nigdy nie dowiemy się jaki był prawdziwy wynik wyborczy, ale absmak zostaje, a także wątpliwości, czy nowo wybrany prezydent został uczciwie wybrany.

To nie ma znaczenia dla działaczy Prawa i Sprawiedliwości z jego przywódcą na czele, który teraz chce iść dalej i z powrotem, jak najszybciej przejąć władzę w Polsce. Świadczy o tym rozmowa z marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią. Dziwnym trafem ten krytyk nocnych spotkań w roku 2020 sam wziął udział ostatnio w takim spotkaniu i to w prywatnym mieszkaniu Adama Bielana znanego manipulatora w obozie Zjednoczonej Prawicy. W tym spotkaniu jak donoszą media wziął udział także wicemarszałek Senatu z ramienia PSL Michał Kamiński dawny współpracownik Bielana jako spin doktor PiS. Mało tego w spotkaniu wziął także ponoć udział sam prezes Jarosław Kaczyński pracy do stworzenia nowej koalicji w ramach Parlamentu.

Jarosław Kaczyński nie chce teraz nowych wyborów parlamentarnych, wystarczą mu stworzenie nowej koalicji z „Konfederacją” i byłymi parlamentarzystami Trzeciej Drogi. Na początek chciałby pozyskać Hołownię w zamian za obietnicę utrzymania posady marszałka Sejmu. Wówczas obudzą się działacze PSL od lat zorientowani „na konfitury” i tworzący doraźne konfiguracje polityczne obliczone na korzystanie z profitów władzy. W tym drugim przypadku tylko musiałoby dojść do zamachu w PSL, bo raczej obecny przywódca dość przyzwitoły człowiek, nie pójdzie na takie rozwiązanie.

I co w efekcie mamy nową koalicję w Sejmie, która szermując hasłami obrońcy Ojczyzny w obliczu jej zagrożenia odda władzę w ręce jednego człowieka prezesa PiS, który chce jak najszybciej zatrzymać proces rozliczeń za rozkradanie Polski w ciągu ośmioletniej kadencji sprawowania władzy przez niego i jego totumfackich. Mało tego, człowiek ten dyszy zemstą dopadnięcia tych co śmieli Polakom otworzyć oczy na złodziejstwa i rozkradanie Polski. Zacznie się prawdziwe polowanie na przeciwników politycznych, bez sentymentów i pozorów demokracji. Przecież dawny obóz rządzący i rozkradający Polskę zdążył swoimi ludźmi obsadzić wymiar sprawiedliwości. Teraz wrócą oni na swoje stanowiska, „zgodnie z Konstytucją” i zaczną się polowania na czarownice. Ja tam już niczego się nie boję na emeryturze, ale żal mi rodaków, którzy jak baranki wyprowadzani z Unii Europejskiej, z krzyżącym o tym panem Braunem na czele, znajdują się w „czarnej dziurze”.

NO TO MAMY LIPIEC

Lipiec i sierpień, to miesiące wakacyjne. Jako dziecko spędzałem je z reguły nad wodą. Razem z młodszym bratem. A nad wodą łowiliśmy ryby. I sentyment do tych wakacyjnych miesięcy pozostał, chociaż na ryby w te miesiące wybieram się rzadziej. Po pierwsze dlatego, że w lipcu i sierpniu wędkarska presja jest największa – bo wiadomo, urlopy. A po drugie lipiec, zwłaszcza jeśli jest upalny, to nie jest miesiąc szczególnie korzystny dla wędkarza. Bo chociaż niemal wszystkie gatunki białej ryby są już po tarle, to największy wpływ na intensywność ich żerowania ma zawartość tlenu w wodzie. A przecież wiadomo, że im bardziej gorąco, im mniej opadów oraz mniej wiatrów, tym w wodzie jest mniejsza zawartość tlenu, a co za tym idzie, maleje intensywność żerowania ryb. Dlatego podczas takiej, dość typowej dla lipca pogody, najlepszą porą połowów są bardzo wczesne godziny poranne oraz godziny wieczorne i nocne.

W wodach stojących, w ciepłe lipcowe noce można zorganizować sobie zasiadkę na karpia czy amura. Oczywiście im lepiej rozpoznamy łowisko i wcześniej podjemy żyjącą w tym łowisku rybę, tym bardziej będą widoczne efekty takiej nocnej zasiadki. W charakterze zanęty sprawdzają się gotowane ziemniaki, bób, czy kukurydza. A jeśli chodzi o przynętę, to coraz częściej stosowane są kulki proteinowe. Oczywiście sprawdzi się także żółte ziarno kukurydzy – zwłaszcza jeśli wcześniej właśnie kukurydzą nęciliśmy w łowisku.

A przecież w nocnych zasiadkach nie tylko o ryby chodzi. Taka noc, połączona z blaskiem niewielkiego ogniska, ubarwiana wspomnieniami i opowieściami wędkarzy spędzających razem czas – taka nocna zasiadka pozostanie w pamięci na długo. Nawet, gdyby rano okazało się, że nie złowiliśmy żadnej ryby. Ale gdyby było inaczej, i gdyby w naszej siatce poruszał równomiernie skrzelami, złowiony tuż po północy, dorodny, półmetrowy karp, to mieliśmy materiał na snucie opowieści przez kolejnych kilka, a może nawet kilkanaście lat.

Z kolei w rzekach w lipcu nieźle biorą klenie i oczywiście płocie. Ale nieźle żerują także brzany, którym z końcem czerwca zakończył się okres ochronny. Najpiękniejsze brzany spotykałem w Dunajcu na odcinku pomiędzy zaporą w Czchowie a Melsztynem. Jak wiadomo, brzana preferuje dno bardziej twarde, kamieniste, miejsca z różnymi przegrodami nurtu, a Dunajec na wspomnianym przeze mnie odcinku taki właśnie jest. Brzany nie są wybredne jeśli chodzi o przynętę. Praktycznie każda przynęta bywa skuteczna, pod jednym wszakże warunkiem, że będzie podana na dnie.

Kończąc to krótkie wprowadzenie do wędkarskiego lipca, wspomnieć muszę koniecznie o okoniach, bo właśnie okonie jakoś upodobały sobie ten miesiąc. Według statystyk, najwięcej medalowych okoni łowi się właśnie w lipcu. Warto więc, zwłaszcza jeśli spędzamy urlop gdzieś nad jeziorem, wyjść nad wodę z lekkim zestawem spinningowym i porzucić trochę twisterem lub niewielką obrotówką. Bo może się okazać, że takie wyjście będzie się równać nieoczekiwanemu spotkaniu z medalowym pasiastym drapieżnikiem. Pamiętajmy tylko, że drapieżnik ten jest szczególnie „wrażliwy” na czerwone motywy dekoracyjne przynęty.

KUP BAROMETR!

Latem w krótkim czasie trzeba przestawiać styl jazdy z dynamicznego na bardziej ostrożny nie tylko z uwagi na śliskość mokrej nawierzchni po deszczu, ale także dlatego, że niektórzy, mniej doświadczeni kierowcy, są przekonani, iż kałuże i koleiny odcisnięte w asfalcie przez ciężarówki można pokonywać z jednakową prędkością zarówno wtedy, gdy są suche, jak i wypełnione deszczówką. Wielu sprawców nawet niegroźnych stłuczek jest przekonanych, że jeżeli w układzie hamulcowym działa system ABS zapobiegający blokowaniu kół na śliskiej nawierzchni, zaś na felgach założone są drogie markowe opony to zarówno w czasie słonecznej pogody, jak i w czasie opadów można jeździć z jednakową prędkością. Oczywiście nic bardziej błędnego niż takie przekonanie, bo na bezpieczeństwo jazdy składa się wiele czynników wpływających wzajemnie na siebie.

Jednym z takich czynników jest bez wątpienia pogoda, czyli zjawiska atmosferyczne, którym poddaje się każdy człowiek. Ale kierowca, zwłaszcza znający swój stan zdrowia, powinien obserwować szczególnie starannie mapy meteorologiczne na ekranie telewizora, by styl jazdy dostosować do zmian pogodowych. Latem trzeba przystosować styl jazdy do zmian pogodowych w trosce o własne bezpieczeństwo. Wszak latem podróżuje się zazwyczaj szybciej. Każdy kierowca, nie tylko zawodowy, powinien mieć świadomość swojego stanu zdrowia. I to nie tylko ewentualnych chorób fizycznych, lecz także wpływu zmian pogodowych na psychikę. Wprawdzie okresowe badania lekarskie muszą wykonywać obowiązkowo tylko kierowcy prowadzący zawodowo samochody, niemniej każdy zasiadający za kierownicą powinien takie badania przeprowadzać. Najlepiej w cyklu zbliżonym do badań technicznych samochodu. Do 30 roku życia warto monitorować – jak to się ostatnio modnie mówi – swój stan zdrowia co 3 lata, do 50 roku życia – co 2 lata, zaś potem już co roku. Człowiek jest niczym pojazd – im starszy tym bardziej zawodny...

Niezależnie od wizyty u lekarza można samemu poznawać reakcje organizmu na zmiany pogody. Tym bardziej, że technicznych przyrządów temu celowi służących jest teraz co niemiara i w stosunkowo przystępnej cenie. Nawet zdrowy człowiek powinien kupić sobie elektroniczny przyrząd do mierzenia ciśnienia krwi (albo zegarek z takim pomiarem). Wprawdzie błąd wyników w popularnych tego typu urządzeniach jest duży, niemniej można się na podstawie pomiarów przekonać, jak reaguje nasz organizm na zmiany pogody. Dobrze jest też korzystać z tzw. stacji pogodowej, czyli urządzenia wskazującego nie tylko ciśnienie atmosferyczne, lecz także wilgotność czy inne parametry otoczenia. Być może już niebawem obok tzw. komputera pokładowego monitorującego podstawowe parametry jadącego samochodu pojawią się także komputery sprawdzające stan zdrowia kierowcy. Myślę, że nie taka odległa to przyszłość. Niemniej do tego czasu warto korzystać z tego, co już jest dostępne dla poznania swego stanu zdrowia i ewentualnych reakcji na zmiany pogodowe. Jeżeli ktoś naprawdę bezpiecznie chce jeździć w gęstniejącym z dnia na dzień ruchu na drogach i ulicach naszego kraju musi poznać reakcje swojego organizmu na warunki otoczenia i kupić przynajmniej ciśnieniomierz nadgarstkowy oraz najprostszy barometr, jeżeli nie stację pogodową. To będzie połowa sukcesu w trosce o bezpieczeństwo. Druga połowa zależeć będzie od tego, czy inni z naszych partnerów w ruchu drogowym postąpią w ten sam sposób.

REKLAMA

STEELWORKS GAMEFEST 2025

Steelworks GameFest 2025 to wydarzenie dla graczy w każdym wieku, a także dla wszystkich tych, którzy po prostu interesują się grami, fantastyką i popkulturą! Bądź z nami w weekend pełen premier i niespodzianek ze świata gier oraz emocjonującej turniejowej rywalizacji (planszowej, karcianej i e-sportowej)! Więcej informacji na stronie Nowohuckiego Centrum Kultury.



ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania tradycyjnej kuchni polskiej

sFOTOhutowani

sFOTOhutowani to projekt, który ma na celu przedstawienie Nowej Huty z perspektywy obiektywu. Składają się na niego warsztaty i spacer fotograficzny oraz konkurs zakończony wernisażem. Projekt wystartował w 2022 roku i z każdą kolejną edycją zyskuje na popularności, zbiera coraz szersze grono uczestników i uczestniczek. Więcej informacji na stronie Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.



Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY



F.H.U. "ELMAR" s.c.

rowery

SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS

CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"

tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl

kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl



 13.07.2025

 12:00-16:00

 ZALEW NOWOHUCKI, GRILL MANHATTAN



Akcja

Charytatywna

- Zbiórka na cele statutowe -

1 MAJA 2015 - ZAKOŃCZENIE HKK "NH ŻYCIE TWOJA KREW"

691,9

690 900 zł

0,450 zł

~1535 333

KAZDA DONACJA DZIELONA JEST NA 3 SKŁADNIKI

KKCZ

KKP

OSOCZE

10 LAT

01.05.2015

URATOWANYCH OSÓB
W KTÓRYCH PŁYNIE
NASZA KREW

DIKUJĘ Z CAŁEGO SERCA
ZA WSPARCIE TEJ PIĘKNEJ
INICJATYWY! MAMY MOC!

Akcja

HONOROWEGO
ODDAWANIA KRWI



SENTENCJA TYGODNIA:

Przyjaciel to człowiek, który wie wszystko o tobie i wciąż cię lubi.

- Elbert Hubbard



HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Z nowymi wrazeniami z podróży i wspomnieniami sympatycznie spędzonego urlopu rozpoczynasz tydzień. Zapewne niezbyt ochoczo, bo wiesz, że teraz czekają Cię prozaiczne obowiązki zawodowe.

BYK (21 IV-20 V). Przygotowania do wyjazdu zdominują najbliższe dni. Spełniają się bowiem Twoje marzenia o bezstreskim, kilkudniowym pobycie z dala od domu rodzinnego i środowiska, w którym przebywasz na co dzień.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Słoneczne, piękne dni – symbolicznie i dosłownie – przed Tobą, w towarzystwie bliskich, przyjaznych osób. Teraz wszystkie ważne

sprawy odłóżysz na później, by po prostu delektować się bezstresnym lenistwem.

RAK (22 VI-22 VII). Nagromadziło się nieco problemów w Twojej działalności zawodowej. Wybrniesz jednak z tego obronną ręką dzięki umiejętnemu postępowaniu i sprzyjającym okolicznościom. Los nieodmiennie nadal Ci sprzyja.

LEW (23 VII-22 VIII). Możesz liczyć na wsparcie silnego, męskiego ramienia. Doświadczysz jeszcze nie raz, że sprawdza się przysłowie – prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. Dobrze mieć wokół siebie wielu życzliwych ludzi.

PANNA (23 VIII-22 IX). Jesteś zmęczony monotonią codziennych zajęć. Na razie nic nie wskazuje na to, że może się to diametralnie zmienić. Myślisz jednak o jakimś ciekawym „przerywniku” i znajdziesz okazję na odrobinę relaksu.

WAGA (23 IX-22 X). Spełniają się Twoje marzenia o egzotycznej wyprawie. Udana wycieczka wieli zmieni w Twoim życiu, a nawiązane w podróży nowe znajomości mogą zaowocować przyjaznymi kontaktami na dłużej.

SKORPION (23 X-21 XI). Uważasz, że trzeba kuć żelazo póki gorące i kierując się tą maksymą, starasz się nie tracić zbyt wiele czasu na

jałowe rozmyślenia. Jeśli chcesz mieć wpływ na zmiany w Twojej firmie, to pilnie śledź i oceniaj na bieżąco każde nowe posunięcie kierownictwa.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Jesteś trochę znużony dniem podobnym do dnia, więc często uciekasz do wirtualnego świata marzeń. Zasłużyłeś na dłuższy wypoczynek i niewątpliwie, przy pierwszej okazji, z tego zechcesz skwapliwie skorzystać.

KOZIOROŻEC (22 XII-19 I). Masz wiele interesujących pomysłów na wspólne rodzinne wakacje, ale nielatwo jest do końca to uzgodnić. Racja jest po Twojej stronie, ale trzeba jeszcze sporo trudu,

by pozyskać zgodę pozostałych osób.

WODNIK (20 I-18 II). Ktoś bliski potrzebuje Twojej pomocy, choćby nawet przyjacielskiej rady i Twojej obecności. Postanowisz z tego zadania wywijać się tak, jak najlepiej potrafisz. Takie gesty to także powód do niemałej satysfakcji.

RYBY (19 II-20 III). Doskonały początek lipca. Dni wypelnione spotkaniami, wycieczkami do pobliskich urokliwych miejsc. Każdy dzień zapewne przyniesie coś nieoczekiwanego miłego. Tak rysuje się zapowiedź udanych wakacji.

- Samanta

AKTA SPRAWY

§

RÓWNIA BARDZO POCHYŁA

Liczba przestępstw czy wykroczeń dokonywanych pod wpływem alkoholu lub środków psychoaktywnych zastraszająco rośnie. Substancje te, to nie tylko zmniejszające lepsze zabawy – to nierzadko najprostszy sposób na poprawę nastroju. I temu ulega coraz więcej kobiet. 37-letnia Marzena K. jednym takim „wyskokiem” przynajmniej chwilowo zrujnowała sobie życie. Tracąc bardzo dobrze płatną pracę, opiekę nad córką oraz zarekwirowany przez policję niedawno kupiony samochód.

Pani Marzena K. będąca od dwóch lat po rozwodzie sama wychowywała 10-letnią córkę. Jako doskonale wykształcona ekonomicznie osoba najpierw znalazła pracę w banku, a następnie w firmach zajmujących się inwestycjami na międzynarodowych giełdach. To też oznaczało, że nie mogła narzekać na przychody. Dlatego też wzięła kredyt i kupiła nowe, większe mieszkanie, a niedawno zmieniła kilkuletniego renaulta na prawie nową hybrydę pewnej japońskiej firmy. Wszystko szło w dobrą stronę, przy czym cały czas otrzymywała także alimenty od byłego męża.

Cóż się zatem stało, że 37-latką się pogubiła i w zasadzie jednego dnia tak wiele straciła? Nie jest tajemnicą, że nierzadko przyczynkiem do tego może być miłosny zawód. Pani Marzena po tym jak poświęciła się pracy i dziecku, uznała, że może czas na ułożenie sobie prywatnego życia. I pojawił się ten ktoś. Dokładnie bardzo przystojny pracownik warszawskiego oddziału innego finansowego konsorcjum. Który bardzo często bywał u niej w Krakowie i obiecywał rzecz jasną świetlaną przyszłość. Razem. Mężczyzna twierdził, że rozwiąże pewne swoje sprawy rodzinne i zawodowe, a potem przeprowadzi się do grodu Kraka. Zaczęli nawet razem z Marzeną oglądać dom do kupienia na jednej z miejskich deweloperskich inwestycji.

Informacja jaką Marzena pewnego kwietniowego dnia dostała na firmowego maila, mocno ją zmroziła. Ktoś „życzliwy” w liście zdradzał trochę nieznaną jej szczegółów z życia 40-latką. I nie były to informacje dla kobiety zbyt budujące. Dowiedziała się z nich, że mężczyzna wcale nie zamierza zmieniać miejsca zamieszkania, bo w stolicy ma szansę na awans, a przede wszystkim rodzinę. Czyli żonę i dwójkę dzieci. A także dom w okolicach Pruszkowa.

Pani Marzena natychmiast skontaktowała się z ukochanym, gdy ten zaczął coś kręcić, a potem przyparty do muru przyznał się do wszystkiego – kobieta najpierw wpadła w szal, a potem depresję. Poszła na zwolnienie lekarskie, a działanie leków uspokajających wspomagała alkoholem. W pracy krążyły informacje, że dzieje się z nią coś niepokojącego, jednak nikt realnie jej nie pomógł. I tak pewnego wieczora kobiecie zabrakło wódki. Zostawiła śpiącą córkę samą w domu i już lekko pijana wsiadła do samochodu. I zajechała na najbliższą stację paliw.

Sprzedająca nie czuła, że pani Marzena jest pod tzw. wpływem, była grzeczna i spokojna. Gdy jednak zobaczyła, że wsiada do auta i wyjeżdżając uderza w jeden z zaparkowanych samochodów, natychmiast powiadomiła policję. Tymczasem 37-latką prawdopodobnie siedząc za kierownicą wypita od razu prawie pół butelki zakupionej „żołądkowej gorzkiej” i nie za bardzo panując już nad swoimi reakcjami, a przede wszystkim nową mazdą – wjechała na chodnik. Ostatecznie zatrzymując się na słupie oświetleniowym i kolejnym aucie.

Najpierw była izba wytrzeźwień, a potem doprowadzenie na komisariat i do sądu. Gdzie Marzenie K. przedstawiono kilka zarzutów. Zarekwirowano jej od razu samochód i na pewno straci uprawnienia do prowadzenia pojazdów. Gorzej, bo jej były mąż i ojciec ich wspólnego dziecka – wniósł sprawę o pozbawienie jej praw rodzicielskich. A pracodawca uznał, iż taki niestabilny pracownik nie jest mu potrzebny. I zaproponował jej zwolnienie za porozumieniem stron. (mar)

HUMOR

W deszczowy wieczór w domu starców trzech starszków przechwala się kto miał bardziej sławnych przodków. Opowiada pierwszy:
- Mój pradziadek upił się razem z Kościuszką pod Maciejowicami.
Na to drugi:
- Eee, to nic w porównaniu do mojego. Mój pradziadek walczył u boku samego Piłsudskiego
A trzeci na to:
- A mój pradziadek gdyby żył, byłby najslawniejszą osobą na ziemi.
- Niby dlaczego? - zdziwili się pozostali
- Bo miałby dziś sto osiemdziesiąt dziewięć lat.

Uczeń do policjanta:
- Proszę pana, proszę pana! Tam za rogiem nasza pani od fizyki...
- Co? Miała wypadek?
- Nie, ale źle zaparkowała.

Rozmawia dwóch kolegów:
- Od szóstu lat codziennie rano wybieram się po biegać.
- Ty to masz kondycję.
- No nie wiem, wybieram się...

Szef do pracownika:
- W tym tygodniu to już czwarte spóźnienie. Jaki z tego należy wyciągnąć wniosek?
- Że dziś czwartek.

NALEŚNIKI ZE SZPINAKIEM

Szpinak świeży umyj, a mrożony rozmroź i dobrze odcisnij. Przełóż szpinak do wysokiego naczynia, dodaj mleko i zmiksuj blenderem lub robotem kuchennym. Dodaj do szpinaku jajka, mąkę, wodę, sól, cukier i wymieszaj mikserem lub różgą kuchenną. Odstaw ciasto na ok. 10 minut. Patelnię delikatnie natłuść olejem i rozgrzej. Wlewaj chochelkę ciasta na patelnię i smaź z obu stron do lekkiego zrumienienia. Podawaj ze słonym farszem, na ciepło lub na zimno.

Składniki: 100 g szpinaku świeżego lub mrożonego, 250 ml mleka, 250 ml wody, 1,5 szklanki mąki pszennej, 2 jajka, pół łyżeczki soli, pół łyżeczki cukru, łyżka oleju do smażenia.

DANIE a la KMITA

